A Cena 5 zł

SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III | Wrocław, sobota 4 grudnia 1948 | Nr 334 (744)

WE WROCŁAWIU ODBYŁA SIĘ MIEJSKA KONFERENCJA WROCŁAWSKIEJ P.P.R. NA KTÓREJ DOKONANO WYBORU DELEGATÓW NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY BRATNICH PARTII. NA ZDJĘCIU: FRAGMENT SALI KONFERENCYJNEJ, NA PIERWSZYM PLANIE MIN. MINC

Zjednoczenie partii robotniczych — to droga do dobrobytu mas ludowych

ECHA DNIA

Ucieczka od pokoju

Już pół roku świat przygląda się widowisku, noszącemu nazwę „sprawy berlińskiej". Upłynęło dostatecznie dużo czasu, aby zdać sobie sprawę z tego, jaki jest cel tej farsy czy tragifarsy, kto i dlaczego wyreżyserował ją i kto ma płacić koszty całej zabawy.

Najpierw kilka faktów.

Na konferencjach w Jałcie i Poczdamie przedstawiciele wielkich mocarstw zgodnie uchwalili, że wszystkie sprawy, dotyczące Niemiec, będą rozstrzygane przez rządy ZSRR, Anglii, USA i Francji. Decyzje miały być pobierane wspólnie.

W czerwcu br. Anglia, USA i Francja złamały tę zasadę, wprowadzając własną walutę w zachodnich strefach Niemiec bez uzgodnienia tego z czwartym zainteresowanym czynnikiem — Związkiem Radzieckim. Gdy zaś Zw. Radziecki wprowadził kontrolę na granicy swej strefy, nie chcąc dopuścić do zalania wschodniej części Niemiec zdeprecjonowaną marką, Anglosasi podnieśli ataki na ZSRR.

Łamanie umowy poszło jeszcze dalej, bo w samym Berlinie, który leży wewnątrz strefy radzieckiej mocarstwa zachodnie wprowadziły markę zachodnią w swych sektorach, co już zupełnie anarchizowało życie gospodarcze. Świadomie i celowo zaplątywano coraz bardziej „węzeł berliński", a gdy władze radzieckie nie zgodziły się na przyjazd pociągów z zachodniej części Niemiec bez kontroli, zorganizowano przy akompaniamencie szowinistycznej prasy ów osławiony „most powietrzny".

W pierwszej fazie Anglosasi czynili wszystko by skomplikować sytuację. W drugiej fazie przejawiło się to jeszcze bardziej jaskrawo.

Trzeba podkreślić, że rządy anglosaskie i francuski starały się tak przedstawić sprawę własnym narodom, żeby całą odpowiedzialność zwalić na Zw. Radziecki. Ale ZSRR wykazał silniejsze nerwy. Ogłosił całemu światu, że gotów jest zawsze do porozumienia z tym — oczywiście — warunkiem, że rządy trzech mocarstw zachodnich przestaną łamać zawarte uprzednio umowy.

ZSRR zgodził się na propozycję Bramuglii w sprawie rozwiązania sprawy berlińskiej, później zgodził się na koncepcje Trygve Lie i Evatt'a. Za każdym jednak razem rządy londyński i waszyngtoński cofały się, nie chcąc doprowadzić do zgody.

Dlaczego to robiły? Bo są posłuszne imperialistycznym kołom, starającym się podtrzymać nastroje niepokoju i judzenia przeciw pokojowej polityce ZSRR.

Państwa zachodnie uciekają od porozumienia. Ale nie uciekną od odpowiedzialności za utrudnianie zaprowadzenia trwałego pokoju na świecie.

Panika w Chinach kuomintangowskich

CHAOS W NANKINIE

Wojska ludowe wdarły się do Peng-Pu

Walki na ulicach płonącego miasta

NANKIN (obsł. wł.) Tysiące urzędników chińskich obawiających się postępów wojsk ludowych, stoi w olbrzymich kolejkach w Nankinie, kupując bilety kolejowe i uciekając z miasta — depeszuje korespondent „United Press". Wojska ludowe zdobyły już Su-Czou i zdobywają obecnie ważny węzeł Peng-Pu w odległości 160 km od stolicy.

Wśród członków rządu oraz wyższych funkcjonariuszy Kuomintangu wybuchła prawdziwa panika. Na ulicach widać samochody z dygnitarzami uciekającymi w popłochu z miasta. Urzędnicy palą dokumenty i pakują meble na wielkie samochody ciężarowe, rozpoczynając w ten sposób formalną ewakuację miasta.

Rząd wydał wprawdzie oświadczenie, że nie ma zamiaru ewakuować stolicy, ale obliczone ono jest jedynie na użytek wewnętrzny i nikt nie wierzy w te zapewnienia.

Amerykanie, którzy również uciekają w popłochu, sprzedają samochody po śmiesznie niskich cenach. Wspaniały nowoczesny Dodge kosztuje około 100 dolarów.

Czarnogiełdziarze robią majątki sprzedając uciekającym dygnitarzom i Amerykanom bilety kolejowe.

Wojska ludowe atakują obecnie Kałgan, który leży na jednej z dróg prowadzących na południowe Chiny i na Pekin — dawną stolicę tego kraju.

Z ostatniej chwili donoszą, że wojska ludowe wdarły się w głąb Peng-Pu i wypierają powoli kuomintangowców z ich pozycji. Lotnicy chińscy opowiadają, że całe miasto znajduje się w płomieniach.

Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta Reutera, tamtejsze koła urzędowe zapatrują się coraz pesymistyczniej na sytuację w Chinach. W Waszyngtonie mówi się, że Stany Zjednoczone „powstrzymają się z formalnym uznaniem rządu Chin północnych tak długo, jak długo istnieje jeszcze rząd Czang-Kai-Szeka". Nie wyklucza się jednak prób zawarcia jakiegoś praktycznego układu z rządem ludowym w Chinach północnych w celu zabezpieczenia amerykańskich interesów handlowych.

W piątek amerykańskie koła dyplomatyczne i wojskowe oświadczyły, że sytuacja w Chinach „pogarsza się nieustannie".

WASZYNGTON — Żona Czang-Kai-Szeka przeprowadziła pierwszą konferencję z min. Marshallem. Konferencja odbyła się w szpitalu wojskowym, gdzie Marshall przebywa na leczeniu.

Truman oświadcza:

Marshall pozostaje na swym stanowisku

WASZYNGTON (obsł. wł.) Na pierwszej konferencji od chwili ponownego wyboru na prezydenta, Harry Truman oświadczył, że amerykański min. spraw zagranicznych Marshall zgodził się na pozostanie na swym dotychczasowym stanowisku. Truman dodał, że Marshall zwracał się z prośbą o dymisję, lecz na prośbę prezydenta, zgodził się nie rezygnować.

„Dawid" Michała Anioła

pojedzie z Włoch do USA

LONDYN (PAP) „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że rząd włoski postanowił „wypożyczyć" Stanom Zjednoczonym arcydzieło Michała Anioła „Dawid". Decyzja ta zapadła „na prośbę" galerii sztuki w Waszyngtonie.

600 tys. ton cukru

wyprodukują polskie cukrownie

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 listopada 75 cukrowni, biorących udział w bieżącej kampanii, wykonało roczny plan produkcji, zamykający się cyfrą 520 tys. ton czystego cukru. W tej chwili przemysł cukrowniczy produkuje już ponad plan.

Na odbytym w ostatnich dniach zjeździe delegatów robotników i pracowników przemysłu cukrowniczego w Toruniu, uchwalono dopro wadzić produkcję cukru w bieżącej kampanii do 600 tys. ton, co równa się zaplanowanej produkcji na rok 1949.

Komitet do spraw pokoju w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) 21 intelektualistów brytyjskich, którzy brali udział w Kongresie Wrocławskim, utworzyło Komitet Kulturalny do spraw pokoju. Zadaniem Komitetu będzie zwołanie na terenie Wielkiej Brytanii wszechbrytyjskiej konferencji pokojowej intelektualistów.

Komitet wystosował do wszystkich intelektualistów brytyjskich apel, wzywający do zjednoczenia w walce przeciwko podżegaczom wojennym. Apel stwierdza m. in.: „Kongres Wrocławski był wydarzeniem pierwszorzędnej wagi dla sprawy pokoju. Kongres ten był najpoważniejszą próbą zbudowania mostu między intelektualistami wszystkich państw".

W Tatrach żyje niedźwiedzica!

ZAKOPANE — Pogłoska, która obiegła niedawno całą Polskę o zastrzeleniu przez kłusowników jedynej niedźwiedzicy w Tatrach okazała się nieprawdziwą.

Według oświadczenia Polskiego T-wa Tatrzańskiego w Zakopanem ostatnia niedźwiedzica w Tatrach żyje.

Brutalne wystąpienia policji

w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN (obsł. wł.). Represje przeciwko działaczom demokratycznym w zachodnim Berlinie mnożą się niemal z godziny na godzinę. Wczoraj policja pobiła kilkudziesięciu członków SED, którzy obecni byli na wiecu partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Podległa anglosaskim władzom wojskowym policja niemiecka uczestniczy we wszystkich przedwyborczych zebraniach w zachodnich sektorach Berlina. Policja ta wsławiła się już brutalnymi wystąpieniami przeciwko elementom demokratycznym.

Na jednym z zebrań, zorganizowanym w strefie amerykańskiej, zgrupowano większy oddział policji, która nie wpuszczała na salę t. zw. „podejrzanych' osób. Jeden z działaczy związku wolnej młodzieży niemieckiej — Pfignitz był pobity przez policjantów przed wejściem na salę.

Dolnośląskie wzory

Przodownicy współzawodnictwa na wsi

WROCŁAW. — Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej i terenowe Rady Narodowe postanowiły odznaczyć osoby, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy na wsi.

W ramach akcji współzawodnictwa w rolnictwie, podjętej przez grupę członków spółdzielni parcelacyjno-osadniczej w Marszowicach, reemigrantka z Francji Stefania Sobczyk sama wykonała wszystkie prace przy hodowli i zbiorze buraków cukrowych na obszarze 4,7 ha. Dzięki troskliwej pielęgnacji roślin na obrabianej działce Stefania Sobczyk uzyskała przeciętny zbiór 370 q z ha, mimo, że plantacja założona była na ugorze, zaoranym dopiero późną wiosną.

W gromadzie Brzezina, pow. Brzeg, Józef Rafalski, nie posiadający własnej siły pociągowej, zlikwidował w ramach współzawodnictwa 5 ha odłogów przy pomocy wypożyczonego konia.

Leon Wierzbiński z gromady Jakuszowa w pow. Jawor wyróżnił się w uprawie roślin przemysłowych oraz uzyskał dobre wyniki przy likwidacji odłogów.

Położyć kres niedbalstwu!

Cielne krowy na... rzeź

OPOLE (rh). Przed miesiącem donosiliśmy o dziwnych praktykach stosowanych przez Spółdzielnię Skupu Zwierząt w Zamościu, która w transporcie świń dla opolskiej Centrali Mięsnej przesłała jedenaście świń prośnych.

Dzisiaj znowu zmuszeni jesteśmy uderzyć na alarm.

W tych dniach nadszedł do rzeźni w Opolu transport 6 krów dla miejscowej Centrali Mięsnej. Przy badaniu weterynaryjnym dostarczonego pogłowia okazało się, że wszystkie krowy, wbrew oczekiwaniu, były wysokocielne, wobec czego dyrekcja rzeźni ze zrozumiałych względów zmuszona była zabronić uboju.

Sprawą zainteresowała się Komisja Specjalna. Jak wynikło z dochodzenia, krowy niedopuszczone zostały do uboju już poprzednio w Bytomiu; dziwnym „zbiegiem okoliczności" przetransportowane zostały do Opola. Tu wprawdzie krowy oddano pod opiekę Zw. Samopomocy Chłopskiej, przedtem jednak... dwie krowy padły z wycieńczenia.

Przerwa w procesie

o pobicie studentów

ŁÓDŹ (PAP). 2 b. m. Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi, przed którym toczy się proces przeciwko 11 inspiratorom i sprawcom pobicia studentów obozu naukowego Ministerstwa Kultury i Sztuki w Sulejowie, inwentaryzującym zabytki kulturalne w Kamieńsku i Gorzkowicach, w związku z powołaniem przez obronę dodatkowych świadków, zarządził przerwę w rozprawie na 1 dzień.

Uczeń przewyższył mistrza

Rekord Siernego pobity

WAŁBRZYCH — W miesiącu listopadzie br. najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy osiągnął na kopalni „Victoria" w Sobięcinie Stanisław Rutkiewicz, wykonując 374 proc. normy. Rutkiewicz liczy obecnie 24 lata i na kopalni pracuje od niedawna. Zaznaczamy, że Rutkiewicz, osiągnąwszy 374 proc. normy, pobił rekord swego mistrza Pawła Siernego o 37 proc. (zm)

PRAGA. Czechosłowackie zgromadzenie narodowe zatwierdziło nową konwencję naddunajską, podpisaną w Belgradzie w sierpniu br.

Pod światło

Nowa klęska podżegaczy

MIMO gęstej mgły na lotnisku w Tempelhofie wylądowało ostatnio, przy pomocy urządzeń radarowych, kilkanaście samolotów anglosaskich. Ci Berlińczycy, którzy oczekiwali transportów żywnościowych zawiedli się jednak srodze. Samoloty przywiozły bowiem karabiny maszynowe, bomby z gazami łzawiącymi itp.

W ten sposób z zachodnich stref okupacyjnych eksportuje się argumenty wyborcze dla schumacherowskiej SPD i dla CDU — faworyta gen. Clay'a.

Aby uzupełnić obraz anglosaskich przygotowań do wyborów w Berlinie dodajmy, że amerykańscy oficerowie oświadczyli Niemcom, zatrudnionym na lotnisku w Tempelhof, iż w najbliższych dniach przybędą do Berlina drogą powietrzną amerykańskie dywizje pancerne.

Ta reinkarnacja faszystowskich metod „propagandy" stanowiła odpowiedź trzech mocarstw zachodnich na żądania marsz. Sokołowskiego, domagającego się zagwarantowania elementarnych zasad demokratycznych wyborów do nowej rady miejskiej.

Berlin leży w 200 km od granicy strefy zachodniej. W Berlinie nie uda się przywrócić władzy Thyssenom i Kruppom tak, jak to uczynili Anglosasi w Zagłębiu Ruhry.

30 listopada blok stronnictw demokratycznych — powołał do życia tymczasowy zarząd miasta, który będzie sprawował władzę do chwili legalnych i demokratycznych wyborów nowego magistratu Berlina.

Nowy tymczasowy zarząd miejski stawia sobie za zadanie uregulowanie palących kwestii, jak sprawa aprowizacji Berlina, nacjonalizacja przemysłu itd.. Nic więc dziwnego, że znalazł poparcie wśród rzesz pracujących. Pół miliona berlińczyków demonstrowało przeciwko sprawcom rozłamu i podżegaczom wojennym, dokumentując w ten sposób poparcie dla nowego magistratu. Podżegacze wojenni ponieśli jeszcze jedną klęskę. efbe.

LUDZIE KONGRESU

Wiktor Kościński

Konferencja Miejska PPS we Wrocławiu wybrała jako swego delegata na Kongres Zjednoczeniowy — Wiktora Kościńskiego, wiceministra skarbu i komisarza Rządu dla spraw wystaw i targów.

Wiktor Kościński — działacz lewicy PPS, jest jednym z najczynniejszych działaczy polityczno - gospodarczych naszego kraju. Wiele doraźnych akcji, przeprowadzonych z wielkim sukcesem, zorganizowanych było przez wicemin. Kościńskiego, odznaczające go się wielką energią i niezłomnością przy pokonywaniu trudności organizacyjnych.

Wicemin. Kościński staje w roku 1946 na czele ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego Daniny Narodowej. Kraj cały pokrywa się siecią komitetów obywatelskich. Akcja daniny przyniosła duże sukcesy i umożliwiła zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, wykonanie planu trzyletniego i uprzemysłowienie kraju.

W chwili, gdy na wiosnę 1947 roku klęska powodzi zagroziła poważnie naszej gospodarce, wiceminister Kościński stanąwszy na czele Komitetu pomocy dla powodzian organizuje bliskawiczną akcję pomocy. Dzięki niej to — ograniczone zostały rozmiary klęski żywiołowej, gdyż rolnicy zostali przeniesieni do innych okolic kraju i mogli wypełnić plan gospodarczy na swych nowych gospodarstwach.

Plastycznym pokwitowaniem Daniny na zagospodarowanie Ziem Zachodnich była Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Energii wiceministra zawdzięczać należy zbudowanie Wystawy w rekordowym tempie 82 dni. Dzięki Wystawie posunęła się naprzód odbudowa Wrocławia.

Słuszne więc jest, że wrocławski świat pracy wysyła na Kongres tego, którego działalność tak wiele korzyści przyniosła miastu.

Dobry duch powiał

Rozmowa z kolejarzami w komisji współzawodnictwa

WSZEDŁEM do kuźni Kolejowego Współzawodnictwa Pracy, przy ul. Joannitów. Nie było przewodniczącego, Ignacego Reymana. Czekało na niego kilku interesantów. Jeden z nich, kolejarz gdy usłyszał, że jestem dziennikarzem zapytał:

— Pan pewnie znowu będzie pisał, że przekraczamy plan? Ja mam do was o to pretensję. Nie jestem partyjnym, ale tym bardziej pragnąłbym, aby pan wiedział, że my wszyscy ulegliśmy ogólnemu nastrojowi porywu do pracy. Gdy pan napisze, że przekroczyłem plan o jakiś procent — to co to ludziom powie? Panie, pisz pan, że ludzie płuneli w garście i chcą coś pokazać, że mają ambicję i ochotę!

— Naturze ludzkiej...—zacząłem.

— Jakbyś pan wiedział, Człowiek potrzebuje bodźca i — wie pan? — lubi to! Jeśli my w warsztatach kolejowych zakasaliśmy rękawy, to nie dlatego, że na tablicy wypisano nam cyfry z planu, ale dlatego, że duch dobry powiał. To pan napisz: dobry duch powiał.

— Widzi pan — zacząłem — plan dużo znaczy. Bez planu żadne większe osiągnięcia nie są możliwe. A te ujęte powiedzenia, że plan przekroczono, że plan wykonano, to też ważne wiadomości. To słupy orientacyjne na drodze pochodu naszej produkcji, na drodze odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu mas pracujących. Nie zaprzeczy pan?

— Nie, nie zaprzeczę. To mi trafia do przekonania. Te skaczące cyfry z przeróżnych planów znaczą dużo, to prawda; i może nawet dużo mówią. Tylko nie do wszystkich. Dla człowieka myślącego, to może wielki materiał. Ale człowiek bierze do ręki gazetę, nie tylko po to, żeby myśleć cyframi, ale wiedzieć także, jak się te cyfry rodzą.

Wszedł przewodniczący komisji p. Reyman; posłuchał chwilę wywodów i rzekł:

— Prasa? Bardzo dobrze! Mamy wam jedno do zakomunikowania: współzawodnictwo przedkongresowe dało rezultaty, które przeszły wszelkie oczekiwania. Nie będę mówił o poszczególnych działach pracy, w myśl życzeń kolegi (tu wskazał na kolejarza, z którym prowadziłem rozmowę). Powiem panu jedno: warsztaty parowozowe w Oleśnicy, o których planowanie mówiło: „najgorsze" — odrodziły się i przeobraziły. Nie tylko odrabiają poważne zaległości, ale wzięły takie tempo pracy, że do 8 grudnia zapowiedziano wykonanie całkowitego planu rocznego. Uważamy to za ogromny sukces entuzjazmu, jaki wytworzyła atmosfera przedkongresowa.

— A inne działy?

— Mówiłem o najsłabszym punkcie. O innych podawaliśmy już informacje, ale podajcie jeszcze nazwiska naszych przodowników pracy. Więc przede wszystkim Malinowski z warsztatów samochodowych we Wrocławiu, który się wybił jako organizator i racjonalizator pracy, Józef Wójcik przoduje stale — co miesiąc — na terenie Świdnicy, Antoni Choma z Wrocławia, odznaczony za współzawodnictwo najwyższą nagrodą Ministerstwa Komunikacji, Stefan Jura, robotnik sezonowy, Franciszek Sus, kowal w warsztatach Nadodrze, Franciszek Szkudlarek — z tych samych zakładów, Stanisław Słowek, ślusarz z warsztatów w Oleśnicy, Antoni Oleś — dyspozytor z Wałbrzycha, Paweł Korzela — ustawiacz z Kłodzka, Ludwik Glasberg — wybitny fachowiec elektryk z warsztatów elektrycznych we Wrocławiu, Józef Zelent z tych samych warsztatów, Katarzyna Kurz — robotnica sezonowa z Jeleniej Góry, Monika Lawnyn — maszynistka biurowa z Wrocławia.

W. Drozdowski

Ubezpieczenia rentowe w 1-ym półroczu

W I półroczu br. 3.067 tys. pracowników (w tym 2,386,6 tys. robotników) zatrudnionych w 206 tys. zakładów pracy podlegało ubezpieczeniu emerytalnemu. Objętych ubezpieczeniem od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych było w tym okresie 98,6 tys. osób.

ZUS wypłacał przeciętnie 465.200 rent miesięcznie i wypłacił w ciągu półrocza tytułem rent 6 milionów złotych.

Prócz rent płaconych z tytułu polskich ubezpieczeń społecznych, ZUS wypłacał również z końcem I półrocza br. 15.191 tzw. rent zleconych, głównie dla rencistów zagranicznych.

»Kwiaty dla świata pracy«

BYDGOSZCZ (PAP). W Bydgoszczy otwarta została zorganizowana przez Państw. Zakłady Hodowli Roślin, pierwsza w Polsce kwiaciarnia społeczna pod firmą: „Kwiaty dla świata pracy".

W nowootwartej kwiaciarni ceny są znacznie niższe, niż w kwiaciarniach prywatnych. Cena jednej ciętej chryzantemy wynosi 20 złotych.

Wypowiedzi o Kongresie

Inteligencja pracująca, a zwłaszcza świat nauki, musi z prawdziwym zadowoleniem powitać fakt połączenia się dwóch dotychczasowych partii robotniczych PPR i PPS w jedną Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej. Dotąd bowiem — należy przyznać to otwarcie — inteligencja musiała nieraz bez własnej winy i mimo swej dobrej woli błąkać się po manowcach ideologicznych, gdyżnie zawsze dokładnie rozumiała podstawy ideologiczne naszej obecnej rzeczywistości politycznej. Mimo bowiem na ogół harmonijnej współpracy dwóch bratnich partii robotniczych, istniały niejednokrotnie niejasności i wątpliwości, które nie mogły pozostać bez wpływu na inteligencję pracującą i świat nauki.

Dlatego powstanie zjednoczonej partii robotniczej, która występuje z wyraźnym programem politycznym i społecznym, opartym na marksizmie, i przyjmuje pełną odpowiedzialność za realizację tego programu, zmierzającego do socjalizmu,wskazuje również inteligencji pracującej i światowi nauki wyraźną drogę w pracy dla naszego państwa.

Dr Roman Lutman
dyrektor Instytutu Śląskiego
(oddziału Śląskiego Instytutu Zachodniego)

Zbiórka na fundusz stypendialny »Słowa Polskiego«

Przekroczyliśmy 200.000 zł

Czekamy na dalsze ofiary

Szybko rośnie lista składek na fundusz stypendialny „Słowa Polskiego" dla najbiedniejszych studentów Wrocławia. Przekroczyliśmy sumę 200.000 zł! Akcja zbiórki śledzona jest z dużym zainteresowaniem przez wszystkich Czytelników i Redakcję „Słowa Polskiego", gdyż świadczy ona, że Czytelnicy nasi zrozumieli całkowicie intencję apelu p. Marczaka, dając tym dowód swojej ofiarności i wyrobienia obywatelskiego.

W dniu wczorajszym odpowiedział na apel sport wrocławski. I tak Wrocławski Okręgowy Związek Bokserski zadeklarował 5.000 zł, wzywając do złożenia dalszych ofiar na ten cel Związek Piłkarski, dyr WUKF mgr Skrocki złożył 1.000 zł, mgr Erd 200 zł, inż. Landau 200 zł, ob. Mikuła 200 zł, wzywając do naśladownictwa sędziów bokserskich, ob. Kargier 200 zł, ob. Kuszmierski 200 zł, red. Ostańkowicz 500 zł, wzywając redaktorów sportowych.

Z OPOLA na fundusz stypendialny złożyli: przewodniczący PRN ob. Jaworski 500 zł, wzywając do wpłaty dalszych ofiar przewodniczącego MRN ob. Konopelskiego i wiceprezydenta m. Opola ob. Szuckiego; Władysław Słapczyński, sekretarz Pow. Komitetu SD 500 zł, wzywając I-go sekretarza grodzkiego Komitetu PPR ob. Wójcika i I-go sekretarza Pow. Komitetu PPR ob. Bromberga, Marian Wirski 500 zł, wzywając Jana Malika, Wincenty Zakrzewski 300 zł, wzywając Mariana Cholewę, Gustaw Kaziński 1.000 zł, wzywając Wincentego Soppe, Tadeusz Sabon 200 zł, wzywając Mariana Kornickiego, Ryszard Hajduk 500 zł, wzywając Wincentego Hlouszka.

Z LEGNICY: Jan Druszkiewicz, mistrz kominarski 1.000 zł, wzywając majstrów kominiarskich ze Lwowa, znajdujących się na terenie Dolnego Śląska, Aleksander Domagalski 300 zł, Florian Goch 250 zł, „Dom Sanitarny" Legnica 250 zł, B. Krajterman 200 zł, T. Malepsy 50 zł, Wanda Szmania 150 zł, K. Pitka 200 zł, Stefan Fluder 150 zł, Mikołaj Czubak 100 zł, Stanisław Borowski 100 zł, Edward Winiarek 100 zł, Antoni Czubak 50 zł, J. Kaczmarek 50 zł, L. Ławniczak 50 zł, Piotr Sochacki 50 zł, Kazimierz Kozłowski 100 zł, Jan Pniewski 100 zł, Janusz Markiewicz 100 zł, Wiktor Zatora 50 zł, Konrad Radomski 100 zł, Karol Niewęgłowski 100 zł, Gabriel Samsonowicz 100 zł, Maria Jamrozińska 20 zł, Witold Zieliński 20 zł, Marian Izdebski 20 zł, Władysław Szymański 50 zł, Maria Kozłowska 20 zł, Marian Witkowski 20 zł, Helena Kasprzak 20 zł, Barbara Górecka 20 zł, Jadwiga Chmielnicka 20 zł, Tadeusz Papuga 20 zł, Irena Dobska 20 zł, Robert Majer 20 zł, Tadeusz Kolbek 20 zł, Anna Baranówna 20 zł, Krystyna Noras 30 zł, Romuald Chrzanowski 50 zł, Stefan Bocheński 50 zł, Telesfor Młotkowski 20 zł, Aleksandra Krygier 20 zł, Jan Bonias 20 zł, Jadwiga Niemczycka 20 zł, Janina Nikiel 50 zł, Irena Kudrewicz 25 zł, Włodzimierz Henzel 50 zł, Zofia Nichtówna 25 zł, Alicja Szaperowa 40 zł, Paweł Gasztold 50 zł, Włodzimierz Brzozowski 30 zł, Adam Sielecki 20 zł, Jadwiga Orłowska 20 zł, Włodzimierz Zacharewicz 20 zł, Leonard Wiśniewski 20 zł, Bronisława Mikiewicz 30 zł, Leokadia Sikorska 20 zł, Marian Kajka 50 zł, Jadwiga Spychalska 20 zł.

Dnia 3 grudnia Czytelnicy „Słowa Polskiego" na Czyn Kongresowy „Słowa Polskiego" — fundusz stypendialny dla najbiedniejszych studentów Wrocławia — złożyli 16.000 zł. W ten sposób ogólna suma zbiórki wzrosła do

202.400 ZŁ.

Spodziewamy się, że wszyscy wzywani przez naszych ofiarodawców Czytelnicy odpowiedzą na apel i choć najdrobniejszymi składkami przyczynią się do ulżenia doli studentów Wrocławia, do pomnożenia funduszu stypendialnego Czytelników i Redakcji „Słowa Polskiego". Cała suma w dniu Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych przekazana będzie do dyspozycji Towarzystwu Burs i Stypendiów we Wrocławiu.

Ofiary prosimy deklarować i wpłacać do dnia 15 grudnia do sekretariatu Redakcji „Słowa Polskiego", Wrocław, ul. Nowotki 13.

Z BLISKA i Z DALEKA

GDYNIA. *Pracownicy polskiego towarzystwa żeglugowego „Nawigator" opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bursy akademickiej w Gdańsku. Pracownicy „Nawigatora" zbiorą w ten sposób około 100 tys. zł.*

POZNAŃ. *Akcja wynalazczości i usprawnień przybiera wśród pracowników zakładów przemysłowych H. Cegielskiego coraz szerszy zasięg. Liczba usprawnień pracowników H. Cegielskiego wyniosła 20,4 proc. ogólnej ilości premiowanych przez centralny zarząd przemysłu metalowego.*

ZAKOPANE. *Przed komisją sędziowską w szkole turystyki i taternictwa w Zakopanem złożyła egzamin na przewodnika górskiego drugiej klasy pierwsza kobieta w Polsce — dr. Radwańska-Baryska.*

PARYŻ. *Przewodniczącym Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom na rok 1948 został ponownie wybrany Polak dr .M. L. Reichman.*

PRZEGLĄD prasy

Warunki zwycięstwa w walce z alkoholizmem

„Życie Warszawy" poświęca artykuł sprawie walki z alkoholizmem, a to na marginesie ostatniej zwyżki cen na wyroby Państw. Monop. Spirytusowego. Podkreślając, że rząd nie mógł podnieść cen wódki zanim nie została zdecydowanie wygrana walka z „bimbrownictwem", dziennik pisze:

„Nie bawiąc się w przepowiadanie następnych posunięć, które z pewnością będą podjęte w walce z alkoholizmem — dziś chcielibyśmy podkreślić z naciskiem, że nie wystarczy pozbawiać ludzi możliwości upijania się, czy ograniczać te możliwości. Należy równocześnie pomyśleć o zastąpieniu alkoholu.

Nie chodzi nam tylko o namiastki i środki zastępcze (jak np. wina owocowe). Dla wielu jeszcze naszych współobywateli alkohol jest, niestety, jedyną dotychczas dostępną i upragnioną rozrywką. Trzeba pustkę, jaką wielu ludzi odczuje po utracie możności upijania się, jak najśpieszniej i jak najumiejętniej wypełnić. Innymi słowy: więcej popularnych przedstawień teatralnych, więcej zabaw ludowych (oczywiście bez... alkoholu), więcej świetlic, bibliotek i prasy.

Jeżeli te wszystkie wysiłki będą skoordynowane, jeżeli towarzyszyć im będzie energiczna walka z nielegalnym pędem i sprzedażą wódki, bitwa z alkoholizmem — tak jak wiele innych bitew, któreśmy w Polsce odrodzonej zwyciężko stoczyli — będzie wygrana."

Wspólne obrady działaczy RTPD i ChTPD

WROCŁAW (PAP). W Delegaturze Zarządu RTPD we Wrocławiu odbyła się wojewódzka konferencja działaczy Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci, w której brało udział kilkadziesiąt osób z Dolnego Śląska.

W czasie obrad przewodniczący dolnośląskich oddziałów obu organizacji ob.ob. kurator Bursa i przew. WRN Grochalski wygłosili referaty, poświęcone zagadnieniom ujednolicenia szkolnictwa i wychowania młodzieży wiejskiej oraz miejskiej, a także zasadom zjednoczenia ChTPD i RTPD.

Na zakończenie postanowiono jeszcze przed zjednoczeniem organizacji, odbywać stałe narady i odprawy działaczy i pracowników ChTPD i RTPD na Dolnym Śląsku.

Krajowy zjazd przodowników pracy w rolnictwie

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbył się krajowy zjazd przodowników pracy w rolnictwie, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w akcji współzawodnictwa pracy na wsi.

W zjeździe m. in. wzięli udział:

ANNA WILKOWSKA z gromady i gminy Dywity, woj. olsztyńskiego. — Jest ona przodownicą koła gospodyń ZSCh. Zorganizowała i prowadzi w swojej wsi zespół wychowu drobiu. Własnymi siłami, przy pomocy czworga nieletnich dzieci prowadzi wzorowo 12 hektarowe gospodarstwo.

W uprawie lnu otrzymała najlepsze wyniki w powiecie (30 q słomy lnianej z 1 ha).

STANISŁAW POPRAWSKI z gromady Bonikowo, gmina i powiat Kościan, woj. poznańskie, który dostał ziemię z reformy rolnej. Wyróżnia się on we wsi wielką inicjatywą.

Dzięki niemu założono 40 stosów kompostowych i pogłębiono 6 obór. We własnym gospodarstwie ob. Poprawski zbudował sam 3 silosy, uporządkował gnojownię oraz obsiał zielenią zbożem selekcyjnym.

STANISŁAW FRYDRYCH — gromada Struża, gmina Brojce, pow. i woj. łódzkie, zasługuje na szczególne wyróżnienie za pracę na odcinku sadownictwa i w pracach organizacyjnych koła gromadzkiego ZSCh. Posiada 8 hektarowe gospodarstwo, które sam prowadzi.

BRONISŁAWA NADRASIK — gromada Mała Nieszawa, gmina Pogódrz, woj. pomorskie — prowadzi wzorowo własne gospodarstwo i jest inicjatorką akcji współzawodnictwa w rolnictwie w swojej gromadzie. M. in. zorganizowała dzieciniec.

JÓZEF MALISZEWSKI — gromada Kokoszowy, poczta Starogard, woj. gdańskie. Jest to drobny rolnik, który dzięki starannej uprawie i nawożeniu otrzymał wysoką wydajność ziarna m. in. 22 q żyta i 24 q pszenicy z 1 ha.

Wojciech Bylina

Losy skarbów wawelskich

W 191 numerze tygodnika „Przekrój" ukazał się wyjątkowo interesujący artykuł Wojciecha Bylina pod tytułem: „Polska, Kanada i Quebec" (emigracja „polityczna" skarbów wawelskich). Autor porusza sprawę jednego z największych skandali w dziedzinie kulturalno - historycznej: sprawę skarbów wawelskich, bezprawnie zatrzymywanych w Kanadzie.

Ze względu na powagę zagadnienia, tak drogiego sercu każdego Polaka, przytaczamy poniżej wspomniany artykuł w streszczeniu.

DNIA 18 września 1939 r., kustosz zbiorów na Wawelu, dr. Stanisław Świerz - Zaleski, wywiózł z kraju skrzynie z najcenniejszymi zabytkami sztuki do Rumunii. Stamtąd rozmaitymi drogami zostały one przewiezione do Francji, wreszcie w r. 1940—do Kanady.

Wszystkie wywiezione przedmioty stanowią państwową własność Polski. Należą one do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Po licznych perypetiach w maju i czerwcu 1945 r., na polecenie posła rządu londyńskiego, p. Babińskiego, przeniesiono większą, najcenniejszą część zbiorów do klasztoru OO. Odkupieńców w St. Anne de Baupre, w prow. Quebec, oraz do klasztoru Krwi Jezusowej w Ottawie.

Wolna Rzeczpospolita rozpoczęła starania rewindykacyjne już w maju 1946 r., natychmiast po przybyciu posła R.P., ministra Fiderkiewicza do Ottawy. Kustosz Zaleski, który sam deponował skarby, zgłosił się też po ich odbiór w imieniu rządu i tu nastąpiła pierwsza „kryminalna" sensacja. W obu klasztorach powiadomiono go, że skarby zostały już wydane osobom „bliżej nieznanym", które przedstawiły kwit na złożone obiekty i podały umówione hasło. „Zagadkę" oczywiście nie trudno było rozwiązać. Poza dr. Zaleskim posiadał drugi kwit depozytowy i hasło tylko Polkowski. Pozostawszy na służbie londyńskiej, Polkowski wniósł za sobą „w posagu" skarby wawelskie.

Rząd kanadyjski zwrócił nam część zabytków, pozostawionych przez Babińskiego w Record Bulding. Jest to część minimalna. Właśnie te skarby powracają teraz do kraju. Pomimo, że policja kanadyjska odszukała 24 skrzynie w klasztorze Odkupieńców, dotychczas nie weszliśmy w ich posiadanie.

Co więcej: premier kanadyjskiej prowincji Quebec Duplessis „urzędowo" polecił zająć zabytki i oświadczył oficjalnie, że ich nie odda! Skandal trwa nadal i zatacza szersze kręgi. Bo oto nasz rząd zwraca się do rządu kanadyjskiego i żąda wydania znalezionych już skarbów. Otrzymuje najfantastyczniejszą odpowiedź, z której śmialibyśmy się serdecznie, gdyby nie chodziło o nasze skarby. Oto min. spraw zagr. Kanady wielokrotnie oznajmia, że nie ma wpływu na premiera prowincji Quebec (!) i odsyła naszego posła do... Duplessisa(!). Coś, jak gdyby na przykład jakaś własność kanadyjska znalazła się w wyniku wojny w Szczecinie i wojewoda Borkowicz nie zgodził się jej zwrócić, a minister Modzelewski i premier Cyrankiewicz odpowiedzieli posłowi kanadyjskiemu, że... nie ma ją wpływu na decyzje Borkowicza.

Przestańmy milczeć w sprawie skarbów wawelskich.

Ten niesłychany skandal musi się wreszcie skończyć. Skarby wawelskie muszą powrócić ze swojej sześcioletniej tułaczki wojennej i z trzyletniej, przymusowej emigracji „politycznej".

UWAGI NA CZASIE

Kto nam pokaże wiejskich przodowników pracy?

ŻYJEMY w okresie rewolucyjnego przewartościowania pojęć. Praca, która przez długie wieki szlacheckiej supremacji była czynnikiem wstydliwie przemilczanym i często pogardzanym, urosła dziś do miary narodowej cnoty, stając się miernikiem wartości człowieka.

Stwierdzając to, nie wolno jednak zapominać, że wielowiekowe szkodliwe wzory lekceważącego szlachecko — kapitalistycznego stosunku do pracy nie mogły pozostać bez wpływu na cały naród. Wpływowi temu uległy najbardziej środowiska zdeklasowane, warstwy pośrednie, drobnomieszczaństwo, znaczna część inteligencji i co zasobniejsi chłopi. Wpływ ten łatwo jeszcze dziś spostrzec we wspomnianych środowiskach. Jego skutki przejawiają się w postaci karierowiczostwa, pogoni za łatwym zyskiem i wyzyskiem innych, niesolidnością w wykonywaniu obowiązków oraz w niechętnym, lekceważącym ustosunkowaniu się do ludzi pracowitych i obowiązkowych. Nie brak przecież jeszcze ludzi, którzy twierdzą z wyższością, że „praca lubi głupiego, a głupi pracę".

W walce z tą szkodliwą spuścizną minionych czasów wielka rola przypadła — obok roli innej, ściśle gospodarczej — współzawodnictwu pracy i jego przodownikom. Już przez fakt, że współzawodnictwo uczyniło z pracy pasjonujący wszystkich teren „zapasów" o lepsze wyniki, stanowi ono niezwykle cenny środek wychowawczy. Nie tylko udział w tym „wyścigu", ale nawet jego obserwacja — porywa, przykuwa uwagę i zniewala do śledzenia postępów szlachetnej rywalizacji, a potem do udziału w niej. A o to przecież chodzi, by zagrzać do pracy cały naród, by wyplenić szkodliwą pogardę dla ludzkiego wysiłku, by do wielkich procesów twórczych stanęli wszyscy — w miarę swych sił i zdolności, bo od tego zależy poprawa bytu całego narodu.

Toteż popularność przodowników pracy naszego przemysłu, równa dziś sławie najznakomitszych szampionów sportowych — jest radosnym sygnałem wielkiego przełomu w polskiej psychice. Ludzie, którzy dziś pasjonują się życiorysami i osiągnięciami przodowników, zamieszczanymi w gazetach — jutro zapragną ich naśladować, wzmacniając o potencjał gospodarczy kraju. Przodownicy pracy — to wzory, według których modelować się będzie — NOWY CZŁOWIEK, świadomy swej roli w społeczeństwie i państwie.

W świetle tych rozważań trochę dziwne musi się jednak wydać, że wzory te znajdujemy prawie wyłącznie w przemyśle, chociaż współzawodnictwo pracy ogarnęło już i wieś polską, a częściowo inteligencję. Niestety, z terenu wiejskiego współzawodnictwa do ogółu społeczeństwa docierają jedynie ogólnikowe wieści: że daje ono dobre wyniki, że w tylu to a tylu gromadach zrobiono to a to, że zaplanowano to i tamto — nic więcej.

Nie znaliśmy dotychczas zupełnie nazwisk wiejskich przodowników współzawodnictwa indywidualnego; nikt nie podawał nam nazw zwycięskich gromad współzawodnictwa zespołowego ani nazwisk inicjatorów tych wielkich „zapasów pracy".

A przecież wieś jest terenem najbardziej może potrzebującym dobrych wzorów; wzorów które zdołałyby ją porwać do pracy. W nowym tempie, przemyślanej i w pełni skutecznej. Wieś — mimo bezspornej poprawy pod tym względem — jest jeszcze terenem najbardziej zacofanym gospodarczo. Włączyła się już wprawdzie w ogólnopolski nurt współzawodnictwa, ale — jeszcze nie cała. Tej reszcie wsi, do której wielkie przemiany ledwie dotarły, trzeba pokazać, jak pracują inni, bardziej uświadomieni sąsiedzi.

Trzeba tej wsi pokazać wzory na miarę Pstrowskich i Siernych, które w masie chłopskiej niewątpliwie są, lecz nieznane, lub znane tylko nielicznym.

Jak nazwiska przodowników robotniczego trudu, tak samo spopularyzować trzeba w kraju — nazwiska przodowników trudu chłopskiego. Niech się ich postaciami i dorobkiem pasjonują chłopskie masy, niech podążają w ich ślady i — niech wie o nich naród.

Z radością należy stwierdzić, że pierwszy krok w tym kierunku już zrobiono. Oto w dn. 3 grudnia odbył się w Warszawie wielki zjazd 300 przodujących w pracy na roli chłopów i zespołów z całego kraju. Opublikowano przy tej okazji nazwiska przodowników wiejskich oraz informacje o ich przykładnym dorobku, co podajemy na innym miejscu.

Działające na wsi organizacje powinny dołożyć starań, aby te wzorowe przykłady przodownictwa jak najszerzej spopularyzować, a następnie wydobywać na światło dzienne naśladowców tych przodujących jednostek, by świecili przykładem i porywali masy. Należy to robić nie tylko z okazji zjazdów i wielkich świąt, ale zawsze, na codzień.

A wierzymy, że naśladowców takich będzie na wsi coraz więcej. (f)

Górnik dla narodu — naród dla górnika

Na prośbę przedstawiciela Agencji Publicystycznej „Czytelnika", prezes Głównego Zarządu Związku Zawodowego Górników, ob. Nieszporek, udzielił prasie informacji na temat współzawodnictwa pracy i akcji socjalnej, prowadzonej przez Związek Zawodowy Górników. Prezes Nieszporek oświadczył:

— Realne wartości, jakie przemysł węglowy osiągnął drogą współzawodnictwa pracy, wyrażają się bezpośrednio w spadku absencji, we wzmożeniu dyscypliny pracy w zakładach, w lepszej organizacji, a pośrednio w znacznym podniesieniu produkcji i wydajności.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy ZZG, zdąża do umasowienia tego ruchu wszystkimi stojącymi do jego dyspozycji środkami.

Zapewnia on górnikowi wszelkie udogodnienia w pracy zawodowej jak i w jego życiu prywatnym;

wprowadza robotnika do akcji współgospodarowania zakładem pracy i współodpowiedzialności za jego stan;

wprowadza brygady instruktorskie, złożone z górników, wyróżniających się w akcji współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo indywidualne i małozespołowe obejmuje około 30 procent ogólnej załogi Polskiego Przemysłu Węglowego. We współzawodnictwie międzyoddziałowym bierze udział również około 30 proc. ogólnej s.u węglowego. We współzawodnictwie międzyzakładowym notowany ostatnio stan 45 proc. podniósł się obecnie na skutek zainicjowanego przez górników kopalni „Zabrze — Wschód" t.zw. „czynu kongresowego" do ponad 60 proc.

Na czoło przodowników pracy w przemyśle węglowym wysunęli się: górnicy: Zieliński Czesław, kop. „Makoszowy" — 270 proc. normy, Cyroń Eryk i Kisiel Władysław, kop. „Makoszowy" — 702,1 proc. normy, Dreszer Ryszard i Błaszczyński Jan, kop. „Katowice" — 622 proc. normy, Markiewka Wiktor, kop. „Polska" — 611 proc. normy.

W październiku b.r. na czoło współzawodników wysunął się rębacz Lempa Rudolf z kop. „Szombierki", uzyskując 697 proc. normy. Rekord w robotach przekopowych (w kamieniu) pobił górnik Paweł Mokry, zatrudniony przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych, uzyskując 418 proc. normy.

Akcja socjalna w przemyśle węglowym wykazuje na przestrzeni lat powojennych stałe tendencje rozwojowe. Wykazują to najlepiej dane cyfrowe. Ilość osób korzystających z instytucji opieki nad matką i dzieckiem:

1946 — 57.887 osób
1947 — 95.563 „
1948 — (plan) 110.607 osób

Koszty tej formy akcji socjalnej:
1946 — 52.848.000 zł.
1947 — 539.307.000 „
1948 — (plan) 913.489.000 zł.

Ilość pracowników korzystających z wczasów:
1946 — 21.638 osób
1947 — 33.009 „
1948 — (plan) 36.000 osób.

Koszty akcji wczasów pracowniczych:
1946 — 26.703.657 zł
1947 — 85.343.129 „
1948 — (plan) 103.002.000 zł.

Na akcję kult. oświatową wydano:
1946 — 23.807.000 zł
1947 — 75.867.000 „
1948 — (plan) 180.816.000 zł.

Na froncie walki z chorobami

Obrady Światowej Organizacji Zdrowia

Na konferencji w Genewie, zwołanej pod egidą Światowej Organizacji Zdrowia, wiceprzewodniczącym obrano przedstawiciela Polski, wiceministra Zdrowia dr. B. Kożusznika. Konferencja miała za zadanie dyskusję nad projektem powołania specjalnego biura dla pomocy w odbudowie służby zdrowia w europejskich krajach, zniszczonych przez wojnę.

Wicemin. Kożusznik w przemówieniu swym podkreślił, że w krajach tych daje się dotkliwie odczuć brak lekarzy i wykwalifikowanego personelu pomocniczego.

— Polska — powiedział wicemin. Kożusznik — straciła wskutek wojny połowę swych lekarzy, a ci, którzy pozostali, przez szereg lat nie mieli możności zapoznania się z ostatnimi postępami wiedzy medycznej. Temu zagadnieniu biuro pomocy winno poświęcić specjalną uwagę.

Na wybitne pogorszenie się stanu zdrowotnego ludności zwrócił uwagę przedstawiciel Węgier, który stwierdził, że na Węgrzech zaledwie 1/3 chorych na gruźlicę może przeprowadzać należyte leczenie.

PRZYPOMINAMY POŚWIĘTNE

»Pomogli nam ludzie z Wrocławia...«

— Dziesięcioro z nas już chodzi! — oświadcza spotkany przy furtce wrocławskiego Zakładu dla dzieci — kalek w Poświętnem Staś Domański. — Pomogli nam ludzie z Wrocławia!

To ten sam Staś, który jeszcze we wrześniu, kiedy zwiedzałam ten zakład, czołgał się na rękach z powodu braku protezy.

Nie wiem, czy wszyscy Czytelnicy pamiętają nasz reportaż z tego zakładu. Są tam dzieci sieroty, przeważnie z Warszawy, które utraciły nogi i ręce podczas powstania lub na robotach w Niemczech.

W związku ze wspomnianym reportażem nie tylko wrocławskie społeczeństwo, ale i mieszkańcy innych miast Śląska nadesłali składki i dary dla dzieci — kalek. Najważniejsze, że ten zryw społeczeństwa nie okazał się słomianym ogniem; składki nadsyłane są w dalszym ciągu; m. in. kolejarze, którzy złożyli 150.000 zł., zgłaszają się nadal z ofiarami. Są one bardzo potrzebne, bo:

— Brak jeszcze 40 nóg i 20 rąk— mówi wychowawca.

Jest właśnie lekcja. Dzieci piszą przeważnie lewą ręką, utraciły bowiem prawą. Jurek pisze co prawda prawą, ale trudno mu idzie, bo ma tylko trzy palce. Dwa urwała mu młockarnia, kiedy był na robotach w Niemczech. Ale widać, że bardzo się stara, bo litery są wyraźne i równe.

Póki siedzą, to jeszcze dobrze, bo nie widać braku nóg. Ale jest właśnie przerwa i widzę, że tylko tych 10-ciu szczęśliwców, co to dostali protezy, wstaje normalnie, a większość dzieci zeskakuje nieporadnie z ławek na ręce.

— Czy to będzie film podróżniczy? — pyta Adam Kurzysta, — bo ja bardzo lubię takie filmy...

(Przyszłam z wiadomością, że Instytut Filmowy zaofiarował się wyświetlać dla dzieci kalek bezpłatnie filmy).

— A historycznych nie będzie?— z niepokojem w głosie odzywa się beznoga Halina Wasińska, łączniczka z warszawskiego powstania.

Mimo, że Zakład jest pełen dzieci, wychodzę przygnębiona. Ulgę przynosi mi to, co słyszę po powrocie do redakcji:

że telefonowali dziś dwa razy z Fabryki Cukierków z ul. Stalina o dokładne podanie adresu Zakładu w związku z „Mikołajem";

że, przysłali bezimiennie 500 złotych;

że przynieśli 6 książek ...

A już może najwięcej wzrusza otrzymana z Kłodzka ze szkoły nr. 3 karta pocztowa. Nauczycielka tej szkoły pisze:

„...artykuł p.t. „Nie chodzę, bo nie mam protezy, odczytałam w mojej klasie; dzieci, chociaż jeszcze małe (III klasa) były wzruszone niedolą tych nieszczęśliwych. Działtwa uchwaliła urządzić składkę, którą chce wręczyć Zakładowi. Proszę uprzejmie o dokładny adres Zakładu, gdyż chcą wysłać skromne datki. Jest to b. biedna klasa — dzieci ubogie. Z poważaniem — L. Rychlewska".

Otóż Zakład dla dzieci kalek znajduje się w Poświętnem. Jest to przedmieście Wrocławia. Dojazd kolejką, która odchodzi o godz. 12 min. 45 z pl. Trzebnickiego. Ale można składać ofiary dla dzieci również przez cały dzień w kancelarii Szpitala OO. Bonifratrów na ul. Traugutta, róg Pułaskiego (dojazd tramwajami „5" i „O").

Nic nie zwróci dzieciom - kalekom zrabowanego przez wojnę dzieciństwa i nie odmieni kalectwa. Ale każda zakupiona ze składek proteza — to jedno usamodzielnione dziecko więcej; umożliwia mu bowiem w Zakładzie naukę rzemiosła. I świadczy o czujnym sercu naszego społeczeństwa.

Irena Schultz

CO DNI NIOSA

Pijmy mniej i rzadziej

ZNACZNA podwyżka cen alkoholu zmartwiła niewątpliwie entuzjastów stałego i obfitego pociągania z butelki, czyli krótko mówiąc — pijaków.

Podwyżka ta została natomiast przyjęta z jak najżywszą aprobatą przez tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z fatalnych społecznie skutków alkoholizmu. Podwyższenie do 65 proc. cen spirytusu i wódek zmniejszy bez wątpienia wysokie spożycie alkoholu w Polsce. Podwyżkę należy traktować jako instrument walki z pijaństwem i powiedzieć sobie: dobrze się stało, że rząd dokonał tego cięcia. Dotychczas — póki nielegalna produkcja i nielegalny handel t.zw. bimbrem nie były zwalczone, póki bimbrarze nie byli wytępieni — nie można było tak zdecydowanie podnosić cen alkoholu. Teraz, gdy walka z bimbrowymi truciznami jest wygrana, a ostatki są tępione, rząd mógł przeprowadzić radykalną zmianę.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że wódka w Polsce była bez porównania tańsza, niż w innych krajach europejskich i pozaeuropejskich. W Szwecji litr wódki kosztuje tyle co para butów, ale też w Sztokholmie nie spotkasz na ulicy pijaka. W Czechosłowacji wódka jest artykułem bardzo kosztownym, co w znacznym stopniu zmniejsza zapędy miłośników alkoholu. W Stanach Zjednoczonych 3/4 litra wódki kosztuje [illegible] a więc również tyle, co para butów. Alkohol jest tam luksusem.

U nas było do tej pory inaczej. Wódka była za tania i dotychczasowa jej cena nie działała hamująco na nadmierne apetyty, przeciwnie, przyczyniała się do wzrostu spożycia spirytualiów. Spożycie to niepokojąco wzrosło w Polsce w okresie wojennym i po wojnie, a co za tym idzie, wzrastać musiały tak szkodliwe następstwa pijaństwa.

Wódka jest teraz droższa — pijmy więc mniej i rzadziej, a wyjdzie to na zdrowie i każdemu obywatelowi z osobna, każdej rodzinie i całemu społeczeństwu.

WROCŁAW

Bolączki tramwajowe

Nie ma dnia, ażeby poczta nie przyniosła nam kilku listów od czytelników, domagających się poprawy komunikacji miejskiej. Gros listów, to narzekania na złe funkcjonowanie naszych tramwajów w godzinach rannych. Wozy tramwajowe są przepełnione.

Poruszaliśmy to już na łamach naszego pisma. Otrzymujemy krótką odpowiedź „nie mamy zapasowych wozów i nic nie poradzimy". Wyjaśnienie jest dość przekonywujące. Trudno, „z pustego i Salomon nie naleje".

Mimo to sprawa jest zbyt poważna, by przejść nad nią do porządku. Dlatego też wysuwamy dwa postulaty. Pierwszy — to zbadanie celowości istniejących dziś linii tramwajowych. Mam wątpliwości czy np. „dziesiątka" spełnia swoje zadanie. Drugi — to rozpatrzenie kwestii rozpoczynania pracy w urzędach, zakładach pracy i nauki w szkołach. Utarł się zwyczaj, że praca i nauka rozpoczyna się o godzinie ósmej. Zapytuję, co stoi na przeszkodzie, ażeby np. nauka w szkołach, zwłaszcza teraz w okresie zimowym zaczynała się o godz. 9-ej, zaś praca w urzędach o 8.15, czy nawet o 8.45.

Przy tym systemie na pewno uzyskalibyśmy to, że tramwaje w godzinach między 7 a 8-mą rano nie były przepełnione. Nad tą sprawą można by się zastanowić.

Tuwicz

Ratusz uzyskał opiekę

Nasz alarm poskutkował

Alarm, podniesiony przez nasze pismo w sprawie niewłaściwego przeprowadzania remontu Ratusza odniósł skutek. Przedsięwzięto wszelkie kroki, aby odbudowa nie powodowała dewastacji architektonicznych fragmentów.

Po naszym artykule zebrała się specjalna komisja, która poddała wysuniętą przez nas sprawę szczegółowemu badaniu. Według protokołu, sporządzonego z obrad tej komisji wynika, że „dwa kawałki dostarczone Muzeum Historycznemu, jako pochodzące z uszkodzeń przy pracach remontowych uznano za „zaprawę wapienną, wykruszoną z rozbieranej dachówki". Natomiast trzeci kawałek „okazał się częścią architektoniczną" jednak według orzeczenia komisji „ślady wskazują, że prawdopodobnie został już we wcześniejszym okresie oddzielony od konstrukcji i leżał jako luźny, a został przez robotników wyrzucony razem z gruzem i powtórnie uszkodzony".

Tyle mówi protokół. Nie mówi on za to, że dyrekcja Muzeum kilkakrotnie interweniowała u prowadzących prace remontowe, zwracając uwagę na zabytkowość obiektu i zachowanie ostrożności.

Nie ulega wątpliwości, że całą winę za niedbalstwo ponosi przedsiębiorstwo budowlane, które podjęło się prac remontowych na Ratuszu. Potraktowało ono te prace podobnie jak inne roboty remontowe.

Na szczęście sprawą zainteresowały się właściwe czynniki i spowodowały, że remont Ratusza odbywać się będzie przy zachowaniu jak najdalej posuniętych ostrożności.

Poruszoną przez nas sprawą zajął się też działający od kilkunastu dni „Komitet odbudowy Ratusza" który zażądał ustalenia stałego nadzoru prac remontowych w Ratuszu oraz wysunął wniosek pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy remont cennego zabytku potraktowali lekceważąco. (—)

Oława pod lodem

Mimo, że mróz nie osiągnął 3 st. wczoraj rano rzeka Oława stanęła pod lodem. W dzień dzięki promieniom słońca temperatura wzrosła do 8 stopni.

Dziś rano spodziewać się można ładnej pogody, a po południu — wzrostu zachmurzenia. Nieco chłodniej.

Nagroda literacka Wrocławia

Budżet Wrocławia przewiduje nagrodę literacką. Jak wiadomo, w roku ubiegłym nagroda ta była podzielona. W roku bieżącym sprawa ta dotychczas nie była rozpatrywana, jakkolwiek zbliża się koniec roku i musi ona już w najbliższym czasie być załatwiona.

Jak się dowiadujemy MRN powołała ostatnio jury tej nagrody, w skład którego wchodzą przewodniczący komisji kultury MRN mgr. Majewski, Anna Kowalska i Stefan Łoś, jako delegaci Zaw. Zw. Literatów Jan Kott, oraz red. Mostowicz.

W najbliższych dniach jury powezmie uchwałę, przyznającą nagrodę literacką miasta Wrocławia na rok 1948. (—)

Piąta wyższa uczelnia

Uroczystość otwarła rok szkolny

Bez patosu przemawiał na otwarciu Wyższej Szkoły Muzycznej jej rektor ks. Feicht. Mówił szczerze. Gdy Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne rzuciło myśl stworzenia szkoły, Ministerstwo powiedziało, że wyprzedza się plany o rok lub dwa. Brak kredytów, brak lokalu, obawa przed rozproszeniem nielicznych sił profesorskich, wszystko to były trudności, które jednak usunięto. Szkoła powstała, a ojcami jej zostali: Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne i wicemin. Sokorski z Warszawy.

Wicedyr. Departamentu Szkolnictwa Artystycznego p. Swaton mówił o wielkiej roli nowej uczelni. Brak nam organizatorów życia muzycznego. Szkoły, świetlice, stowarzyszenia, organizacje czekają na zdolne, kierownicze jednostki. Ten brak ma usunąć Wyższa Szkoła Muzyczna, przygotowując kadry wysokokwalifikowanych pedagogów i dydaktyków.

W następnych przemówieniach wicewoj. Kamińskiego i rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych Gepperta podkreślono otwarcie 5-ej wyższej uczelni we Wrocławiu.

Szkoła liczy w chwili obecnej 94 studentów i studentek, którzy w większości mieszkają we własnym internacie, skupiającym także młodzież z innych dziedzin sztuki.

Cz. Nowicki

Na świętego Mikołaja

stoiska PDT przepełnione zabawkami

Pojutrze św. Mikołaj. Dzieci żyją pod wrażeniem niespodzianki, a rodzice łamią sobie głowę jak im dogodzić. Jak stwierdziliśmy w dziale zabawkarskim PDT, kwestia kupienia dziecku zabawki nie jest rzeczą trudną. Wybór jest olbrzymi, a ceny od 100 zł do 4000 zł (a nawet wyższe).

Oto co zanotowaliśmy z pobieżnej obserwacji stoisk.

Barwne bąki grające, cieszą się popytem. Są w trzech cenach po 473 zł, 540 zł i 1013 zł. Niebieskie i czerwone pieski zrobione z ceraty kosztują 332 zł. Futrzany diabeł z długim ogonem i widłami kosztuje 200 zł. Waga z odważnikami — 540 zł. Samochód osobowy „na chodzie" marki „Mercedes" — 1485 zł. Piłki gumowe od 1000 zł. Jest także wybór lalek od 400 — 4000 zł. Motyle, krokodyle, małpy i pajace wykonane z drzewa są w cenie od 200 — 600 zł. Misie pluszowe we wszystkich kolorach — 945 zł. Saneczki od 960 zł do 1000 zł.

Nie sposób wymienić wszystkich zabawek stoiska.

Jedną rzecz zauważyliśmy, która niewątpliwie spotka się z aprobatą rodziców — to brak wszelkich zabawek „wojennych". Zamiast nich widzimy konstrukcje metalowe, klocki budowlane, narzędzia stolarskie, kręgle itp.

Niezwykły ruch panuje także w dziale książek, gdzie sprzedaje się lekturę dziecięcą. Pożyteczne te prezenty kosztują od 50 — 800 zł. Widzimy tam książkę Tuwima p. t. „Słoń Trombalski" (700 zł). Ciekawe opowiadania o tym jak kaczorek poznawał świat p. t. „Taś-taś" (380 zł), 6 Bajek Wybranych — „Kot w butach", „Czerwony Kapturek" i inne (380 zł), „Powrót krasnoludków" — (480 zł), „Flet zaczarowany", „Trzy świnki" oraz wiele innych.

Nie mniejszym powodzeniem cieszy się stoisko ozdób choinkowych, mieszczące się na miejscu dawnego „Orbisu".

Ozdoby kosztują od 10 — 86 zł. Tak zw. szpice na koniec choinki są w cenie od 52 — 2116 zł. (Jur)

Zamiast bezcennych zwierząt

Łódź przysyła... świnki morskie

Po komunikacie łódzkiego ZOO, w którym stwierdzono, że Łódź zabrała z Wrocławia zwierzęta zagrożone śmiercią głodową i chore, że na wyżywienie tych zwierząt wyłożyła sumy parokrotnie przewyższające ich wartość, że wysłała do nas dary i to cenne, że „odbudowywała" wrocławski Ogród Zoologiczny, że Zarząd Miejski Wrocławia swoimi zwierzętami się nie interesował, — zwróciliśmy się o wyjaśnienia do dyrekcji naszego ZOO:

— Panie dyrektorze — pytamy, — czy wrocławskim zwierzętom groziła śmierć głodową?

— Co znowu! W ogrodzie było przeszło 300 zwierząt, w tym tylko 4 mięsożerne, a na miejscu znajdowały się fantastyczne ilości paszy: samego tylko owsa było 70.000 worków.

— Jaki może być stosunek kosztów żywienia zwierząt wrocławskich w Łodzi do wartości tych zwierząt?

— Wartość naszych zwierząt wynosiła przeszło 30 milionów, a maksymalne koszty żywienia mogłyby wynieść 15 milionów. Jednakże koszty te są znacznie niższe, bo zwierzęta nasze w łódzkim ZOO przeważnie wyginęły w r. 1945 i 1946. Wywieziono od nas 167 sztuk, a w roku 1947 pozostało przy życiu zaledwie 62.

— Spośród 167?

— Tak.

— Czy nie należało by przypuszczać, że ta potworna śmiertelność, która wyniszczyła nasz depozyt, wynikła właśnie z głodu i chorób na terenie Łodzi?

— Mnie się też tak wydaje. Straciliśmy w Łodzi najcenniejsze okazy, jak antylopy Eland, Kudu, Gnu, wielbłąda, zebrę, szympansa, kazuara, kangura etc.

— Czy Zarząd m. Wrocławia nie interesował się swymi zwierzętami?

— Wręcz przeciwnie. Od 1945 r. upominaliśmy się kilkakrotnie i bezskutecznie o pokwitowanie zwierząt, a od sierpnia 1947 dopominamy się o ich zwrot.

— Jak wygląda sprawa z pomocą Łodzi?

— Z jaką pomocą? Od Łodzi upominamy się jedynie o zwrot naszej własności. Dary otrzymaliśmy z Warszawy, Poznania, Krakowa i Zamościa. Ogród w Łodzi przysłał nam 55 sztuk, ale lew Astor nie jest darem, musieliśmy na niego podpisać cyrograf. Jest depozytem. Przysłała nam za to Łódź 20 świnek morskich, 9 papużek falistych, 3 gęsi, 4 kaczki, a więc 37 sztuk o wartości niemal groszowej. Pozostałe 17 sztuk też nie stoją w żadnym stosunku do 167 okazów, wywiezionych z Wrocławia, bo stanowią wartość około miliona złotych. Do rozrachunku z Łodzią jeszcze nam daleko.

Tyle dyr. Łukaszewicz. Sprawę dobrodziejstw ZOO (Łódź) naświetlił należycie. O „pomoc w odbudowie" już nie pytaliśmy... (w. d.)

Notatnik wrocławski

Losem dozorców domowych — zajęła się „Trybuna Dolnośląska", — podkreślając, że pracują oni dotąd bez układu zbiorowego i za nędzne wynagrodzenie. Sprawę tę poruszaliśmy parokrotnie, i nie tracimy nadziei, że będzie załatwiona pomyślnie.

Bilety w 7 punktach miasta ma sprzedawać PDT, a mianowicie: na placu Kościuszki, na placu P.K. [illegible], na ostatnim przystanku „12-ki" (Sępolno), na ostatnim przystanku „6-ki" i „2-ki" na Karłowicach oraz na placu Legnickim. Ceny mają się kształtować od 85 do 250 zł. (za sztukę, wysokości 2-ch metrów).

Sprawy dnia dzisiejszego omawia z rozgłośni radia wrocławskiego komentator, red. Mieczysław Szczytnicki. Prelekcja odbywa się o godz. 22.45 i ujęta jest w formę felietonu. Dotyczy spraw ogólnopolskich i dolnośląskich.

Obrazki z młodości wielkich muzyków omówi dziś o godz. 14. 35 ks. rektor Feicht przed mikrofonem radiostacji wrocławskiej a Zdzisław Dębicki poinformuje o godz. 15. 23 o filmach, jakie obecnie wyświetlane są we Wrocławiu.

Izba Przemysłowo Handlowa — komunikuje, że adres jej delegatury w Jeleniej Górze wobec zmiany nazwy ulicy brzmi obecnie: Delegatura Wrocławskiej Izby Przemysłowo — Handlowej w Jeleniej Górze, ul. Armii Czerwonej 19

Przez trzy dni, a mianowicie 5, 6 i 7 grudnia — Teatr Młodego Widza wystawia „Św. Mikołaja". Po części programowej rozdawane będą dzieciom poderki. Kasa czynna w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek od 10 do 13 i od 15 do 17-tej. Kasa, sprzedając bilety, przyjmuje jednocześnie podarunki z nazwiskiem odbiorcy.

We wtorki, czwartki — i soboty czynna jest dla wszystkich biblioteka Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Chorzowskiej 4 w godzinach od 18 do 20-tej.

Koło Stronnictwa Demokratycznego przy Liceum Spółdzielczym (ul. Worcella 3) zawiadamia członków o zebraniu ogólnym, które odbędzie się jutro o godz. 18-tej.

Referat dr. Bazylowa o walce klasowej w rzemiośle w 17 i 19 wieku, wygłoszony będzie jutro o godz. 10-tej w auli Zakładu Doskonalenia Rzemiosła (ul. Sudecka 95).

Sezon na rękawiczki notuje biuro rzeczy zagubionych Tramwajów Miejskich, tak jak nie dawno był sezon na parasolki (sprzedano już je z licytacji. Oczywiście najczęściej ludzie gubią — karty tramwajowe. W ostatniej dekadzie przyniesiono też do biura 2 obrazy.

Sekcja młodzieżowa Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych — przypomina, że członkowie jej wezmą jutro udział w pracach przy budowie gmachu chemii Politechniki Wrocławskiej. Zbiórka o godz. 8.30 przed gmachem Politechniki.

Kongresowi Zjednoczenia poświęca jutro swe zebranie koło śródmiejskie Polskiego Związku Zachodniego — odbędzie się ono w małej sali Izby Rzemieślniczej (pl. Muzealny 16) o godz. 16-tej. Zespół Świetlicowy Szkoły Pracy Społecznej TUR — po części referatowej wystąpi z produkcjami

Studenci WSH dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia przepracują dzień 7 grudnia przy odgruzowaniu miasta. Bratnia Pomoc zobowiązuje wszystkich do udziału w pracy. Terenem jej będzie ul. Cybulskiego.

Plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu S. D. odbędzie się jutro o godz. 10-tej w lokalu własnym przy placu Teatralnym nr. 1.

Przedstawiciele powiatowych oddziałów — Tow. Przyjaciół Żołnierza potępili w rezolucji antypokojową działalność przejawianą przez mocarstwa zachodnie, krwiożercze postępowanie gen. Franco wobec demokratów hiszpańskich oraz użycie brutalnej przemocy przez rząd francuski, przeciw strajkującym górnikom.

Witamy się w rękawiczkach

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"
Nr 34 W 167

Nowy lekarz naczelny Ubezpieczalni

na wniosek OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych we Wrocławiu czuwa nad sprawnym funkcjonowaniem instytucji ubezpieczeń społecznych.

Na specjalnej konferencji poświęconej ubezpieczeniom społecznym stwierdzono, że sanatoria przeciwgruźlicze w Bukowcu i Wysokiej Łące oraz sanatorium dla astmatyków w Szczawnie Zdroju nie wykorzystały swoich możliwości. W dziale leczenia gruźlicy nie wykorzysta no 1450 łóżko-dni. Wobec tego polecono usprawnić ten dział lecznictwa.

Jednocześnie OKZZ zaleciła dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu zwolnić bez odszkodowania ob. E. Piłatową, kierowniczkę Referatu Sanatoryjnego za aspołeczny stosunek do ubezpieczonych. Powołano też w celu usprawnienia Działu Lecznictwa dr. W. Eichnera na stanowisko lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu.

OKZZ zobowiązała Dyrektora ZUS, mgr. Przestalskiego do jak najszybszego uruchomienia prainí mechanicznej i lodówki w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu.

Aby ubezpieczeni byli właściwie traktowani polecono we wszystkich Ubezpieczalniach na D. Śląsku zainstalować skrzynki zażaleń. Rozpatrywać je będzie OKZZ we Wrocławiu. (zyg)

WIECZÓR i IMPREZY

Teatry

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Sułkowski" — St. Żeromskiego. W niedzielę, dn. 5-go bm. „Straszny Dwór".

TEATR POPULARNY, dziś i jutro o godz. 16-tej i 19-tej 2 przedstawienia Państw. Centr. Teatru Kukiełek pod kierownictwem artystycznym Sergiusza Obrazcowa.

„FOTOPLASTIKON" — ul. Gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie „Włochy".

Kina

PORANKI
w kinach wrocławskich

Jutro w niedzielę, dnia 5 grudnia o godz. 10,30:

„Śląsk" NA MORSKIM SZLAKU — prod. radz.
„Warszawa" ZYGMUNT KŁOSOWSKI prod. radz.
„Pionier" PROGRAM AKTUALNOŚCI Nr 39
„Fama" CYRK — prod. radz.
Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. K 6916

„ŚLĄSK" — ul. Świerczewskiego 67 „Na morskich szlakach" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — ul. Fredry 16 — „Zygmunt Kłosowski" — prod. radz. w wersji polskiej. — godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — nieczynne z powodu remontu.

„POLONIA" — Kino Młodzieżowe — ul. Żeromskiego 53 „Biały kiel" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — program aktualności — Polska Kronika Filmowa nr 48/48 — Życie i twórczość Michała Anioła — w godz. 15, 16, 17, 18, 19 i 20 ul. Stalina 71.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Baryłeczka" (franc.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Psie Pole — „Sąd Narodów" (radz.), w dni powsz. godz. 19, w niedz. godz. 16, 18, 20, czynne w piątki, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym" — Wincentego 41
„ „Opatrznością" — Stalina 51
„ „Lwem" — Plac Słoneczny 2
„ „Lipą" — Moniuszki 11

Teatr Obrazcowa

Państwowy Centralny Teatr Kukiełek pod kierownictwem artystycznym laureata [illegible] (Nagrody ludowego ZSRR Sergiusza Obrazcowa, stąpi w sali Teatru Popularnego w dniach 4 i 5 bm. o godz. 16-tej i 19-tej.

Bilety wstępu do Teatru Popularnego zostaną rozprowadzone na zakłady pracy wg. kolejności dokonanych zgłoszeń w biurze TPPR — Rynek 6, a pozostałe w kasie Teatru Popularnego w dniu przedstawienia.

Prócz tego zespół da przedstawienie w dniu 5 bm., o godz. 16,30 w sali Dużego Studia Polskiego Radia — Krzyki.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Towarzystwa „Współpraca", Rynek 6, a w dniu przedstawienia w Radiu.

Podziękowanie

Za wzięcie udziału w pogrzebie tragicznie zmarłego

S. P.

inż. Stanisława Tadeusza Mosiora

składają duchowieństwu, krewnym, Dyrekcji i Radzie Zakładowej Wrocławskich Zakładów Elektrycznych, koleżankom, kolegom, oraz wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu

Serdeczne Bóg zapłać

11342 **RODZINA**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Ryszard" pisze do nas:

„Jestem młody, bo zaledwie skończyłem dwadzieścia lat, zdrowym, silnym i dużo myślącym o swej przyszłości, lecz niestety, do czego zmierzam, wszystkie moje wysiłki są bezowocne. Nie wiem, czy nie mam szczęścia, czy też los mnie prześladuje. Pragnąłbym się uczyć, lecz warunki nie pozwalają mi, gdyż jestem jedynym żywicielem mojej rodziny, składającej się z dwu sióstr małoletnich i chorej matki. Ojciec mój zginął w obozie w Niemczech i pozostawił mi obowiązki, które dziś ciążą na moich barkach. W zeszłym roku chodziłem do pierwszej gimnazjalnej; musiałem jednak przerwać naukę, ponieważ było mi za ciężko. Teraz pisałem do Ministerstwa Żeglugi o przyjęcie mnie na kurs pilotów portowych i czekam z niecierpliwością na odpowiedź; może znów przyjdzie odmowna?".

Nie wątpimy, że Ministerstwo odpowie pozytywnie. Gdy nadejdzie odpowiedź, pozytywna czy negatywna, prosimy nas o tym powiadomić.

Sympatycy „Słowa Polskiego". Częściowo omawiamy sprawę, poruszoną przez Panów, w rubryce „Listy do redakcji", częściowo przekazujemy Działowi Miejskiemu redakcji, który ją na swoim odcinku omówi Afisze teatralne na tydzień naprzód są od pewnego czasu rozklejane, sprawę przedstawień popołudniowych sobotnich i niedzielnych przekazaliśmy Dyrekcji Teatru.

H. Stanisław, Wrocław. Szkoła tańca znajduje się przy ul. Lelewela 10 m. 5.

Zubicki Stanisław, Wrocław. „Prosiłbym o zamieszczenie podziękowania dla Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R.P. oraz członków Zarządu ob. Mądrego i ob. Jakimiszyna, że zajęli się mą sprawą oraz że załatwili mi ją przychylnie i po koleżeńsku". Zamieszczamy.

P. Więckowska, Wrocław, ul. Daszyńskiego zapytuje tą drogą, kto się działał w obozie Grossrosen z jej mężem Stanisławem Więckowskim. Wywieziony do obozu 15 maja 1942 r. z Kępna, zmarł w obozie 3.VIII.42. Chodzi o potwierdzenie pisemne, że mąż jej rzeczywiście przebywał w obozie, a to w celu uzyskania przez wdowę pomocy Związku Więźniów Politycznych. Adres: Więckowska, Wrocław, ul. Daszyńskiego 23-9.

P. Eugeniusz Baranowski. Należy zwrócić się listownie z zamówieniem do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi lub prosić, aby w tej sprawie zwróciła się do Łodzi Rada Zakładowa fabryki, w której Pan pracuje.

RADIO

5 GRUDNIA 48. NIEDZIELA

7,00 Sygnał 7,05 Wiadom. gospod. dla wsi 7,20 Muz. por. 8,00 Dzien. por. 8,15 Przegląd prasy stołeczn. 8,30 Program dnia 8,30 Muz. por. 8,55 Wiadom. Społeczn. Kom. Radiof. Kraju 9,00 Nabożeńst. 10,00 Aud. dla chorych 10,10 Aud. zespołów świetl. 11,00 „Wszechnica Radiowa" 11,20 Program dnia 11,22 Inform. Radiof. Przewod. 11,25 Muz. 11,30 „Spór o żywe kamienie Wrocławia" 11,45 Muz. 11,50 Inf. Zakładu Ubezp. Społ. 11,57 Sygnał i hejnał 12,04 Konc. reprezentacyjny 13,15 Konc. dla delegatów ośrodka łódzkiego 14,00 „Galvani", pog. inż. Romana Wyrzykowskiego 14,10 Aud. dla dzieci 14,30 Konc. Polskiej Kapeli Lud. 15,00 „Katastrofa", słuchowisko oryginalne 16,00 Muz. pow. 16,45 „Nowe książki", felieton 17,00 Konc. rozrywk. 18,00 „O Konstytucji Stalinowskiej" 18,15 Schumann — Sonata a-moll 18,35 „Melodie świata" 19,00 Aud. rozrywk. 19,25 „Bojownicy o demokrację", obrazek słuchowisk. 19,45 Muz. 20,00 Dzien. wiecz. 20,45 Problemy: Z zagadnień neodarwinizmu, odczyt 21,00 Aud. wymienna z zagranicą 21,30 „Na muz. fali" 22,00 Sport 22,10 Ork. tan. 22,45 Sport 23,00 Ost. wiadom. 23,10 Muz. tan. 23,50 Program na jutro 24,00 Hymn.

22 numer Biuletynu Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych »O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową«

zawiera ciekawe i aktualne artykuły polityczne m. in.: „Fakty o zdradzieckiej polityce zmarshallizowanych socjalistów austriackich"; „31 rocznica Wielkiej Socjalisycznej Rewolucji Listopadowej"; „Związek Radziecki ostoją Pokoju i niepodległości narodów".

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach »CZYTELNIKA«

W 173

Willa 8-10 pokojowa

ewentl. na mieszkania dla zakładu pracy odbudowana ze zniszczenia ponad 50% na własność bez wpłat na rzecz Skarbu Państwa wyłączona spod kwaterunku

za zwrotem kosztów remontu

Oferty „Słowo" „Przeniesienie". K 6912

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysyłać zaliczeniem pocztowym „WSPOLNOTA" Kraków Plac Wszystkich Świętych 8. K6682

MEBLE, komplety, pojedyńcze w wielkim wyborze sprzedaje sklep Stalina nr 131. 11186

FILATELISTYCZNE znaczki zbiory serie, pojedyńcze, czyste, stemplowane kupuje Futerko Maurycy Wrocław, „Omega" Stalina 86. K 6831

ODSTĄPIĘ spółkę, dobrze prosperującą. Piekarnia - Cukiernia. Wiadomość: Administracja „Słowa" Jelenia Góra. K 6854

SKLEP z zaprowadzonym przedstawicielstwem na procent odstąpię. Wiadomość Stalina 16 pralnia. 11314

KUPNO i sprzedaż mebli Wrocław, ul. św. Wincentego 59 sklep. 11323

WÓZKI dziecięce w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca „Halszka", Świerczewskiego 50. 11328

SPRZEDAM pelisę na małą szczupłą. Daszyńskiego 73/4 od 4—6. 11285

SYPIALNIA okazyjnie do sprzedania wypłacona. Wrocław, Sępolno, ul. Dembowskiego 26 -4. Godz. 3-5. 11303

ELEKTRYCZNA maszynka do podnoszenia oczek do sprzedania. Marcina Kromera 13 8. 11332

GŁOWICĘ do traktoru marki Gueldner 20 km (typ Deutz) 1 cylindrowy natych miast zakupię. Łódź, Al. I Maja 12 Serweta. K 6883

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną i odcinek zameldowania na nazwisko Alojzy Cajdler Wrocław. 11237

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Bankowych wydaną w 1947 r. na imię Litorowicz Aliny. 11273

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Państwowych Nieruchomości Ziemskich, wyciąg z metryki urodzenia, zaświadczenie ukończenia Instytutu Weterynaryjnego we Lwowie z 1946 r. oraz dowód oddania indeksu Zbigniew Deryng Zielona Góra, Jelenia 17. K 6902

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu i odcinek zameldowania, wystawione na nazwisko Elżbiety Marczewskiej zam. Wrocław, Rynek 2, zagubione w ub. m-cu. 11324

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, wydany [illegible]mina Gaworzyce, pow. Głogów. Ściborek Józef, w. Mirosław. K 6904

ZGUBIŁEM kartę rzemieślniczą, czeladniczą oraz potwierdzenie odbioru Nr 122870 wyd. przez Zrzeszenie Kupców Polskich — Kubera Józef — Hala Targowa. 11300

ZGUBIONO kartę rej. RKU Radomsk na nazwisko Juszczyk Wacław. 11309

Św. Mikołaj

przyniesie książeczkę bo był już w Księgarni „CZYTELNIK"

Wrocław, Nowotki 13 i M. Stalina 45
Dzierżoniów, Rynek 56
Jelenia Góra, 1 Maja 18
Kamienna Góra, Waryńskiego 43
Karpacz, 1 maja 163
Kłodzko, Rynek 2
Legnica, Grodzka 3/4
Swidnica, Rynek 42
Wałbrzych, Rynek 14

W-172

SZTANDARY

PARAMENTA KOSCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA 6584

(dawn. ul. **Ratajczaka 11a**

(dawn Skarbowa 23), tel. 12-54

Państwowa Przetwórnia Mięsa Nr 80 Wrocław, Kościuszki 15/Ip.

POSZUKUJE:

1. **Głównego księgowego** za znajomością przebitki i planu kont,
2. **Kierownika kalkulacji i statystyki** 11329

PRACOWNIA BIELIZNY MĘSKIEJ Wrocław

H. Dąbrowskiego 23 m. 8 dojazd tramwajami: 0, 2, 9, 10, 15, 16. 11310

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Puttusk na nazwisko Ignaczak Zygmunt. 11320

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Strynowicz Antoni Wrocław, Poniatowskiego 12 m. 23. 11325

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU Bolesławiec na nazwisko Łój Eugeniusz, Szklarska Poręba Dolna. K 6888

ZGUBIŁEM kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Gląda Walenty. K 6886

ZGUBIONO książeczkę tożsamości konia nr 55461 T.D.T. Radzik Józef, Ścięgnie gm. Karpacz. K 6899

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Węgrecka Stefania, zam. Kam. Góra. K 6895

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Rainczak, Kamienna Góra. K 6893

ZGUBIONO dowód zameldowania z gminy, z Milicji i z WOP na nazwisko Król Maria — Kam. Góra. K 6892

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Szczecin. Miasto na nazwisko Bielecki Romuald. Przesieka nr 12 powiat Jelenia Góra. K 6891

ZGUBIONO rękawiczkę skórzaną 27/11 w tramwaju. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem (1000.— zł) pod adres Pl. Gen. Bema 3 Sklep spożywczy. K 6879

ZAGUBIONO legitymację służbową Państw. Zakładów Graficznych, kartę rozpoznawczą, leg. Ub. Społecznej, odcinek zameldowania Zarządu Miejskiego, Kamienna Góra — na nazwisko Kondak Wanda. K 6897

ZGUBIONO odcinek zameldowania, oraz leg. Zw. Zawod. na nazwisko Urbańska Cecylia, Kam. Góra. K 6896

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 516 wystawioną przez prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Walcerz Kazimierz. 11335

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Polesiak Anna. 11337

SKRADZIONO: metrykę ślubu, nominacje Państw. Zakładów Hodowli Roślin, legitymacje Związków Zawodowych na nazwisko Maria Rzewuska Cieszkowskiego 29. 11334

SKRADZIONO legitymację Urzędu Zatrudnienia, odcinek zameldowania na nazwisko Chojecka Stefania, Świdnica Nowotki 68. K 6880

SKRADZIONO legitymację kolejową na nazwisko Ciesińska Józefa, Raszyce. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. K 6890

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania oraz skierowanie do lekarza Ubezp. Społecz. na nazwisko Krasicka Franciszek. 11318

ZGUBIONO odcinek meldunkowy. Henryka Łazowska, Wrocław, Abramowskiego 21. 11313

W niedzielę tj. 5.12. kolektura otwarta od g. 10—13

Najmijsza niespodzianka od św. Mikołaja to los od MORAYNEGO

Dn. 5.12 tj. w niedzielę Kolektura otwarta od godz. 10—13

Pojutrze rozpoczyna się ciągnienie kl. IV 54 Lot., które da 170.000.000 zł wygranych

Warto grać! A będą wesołe święta

WROCŁAW, Stalina 27, Świerczewskiego 53, Traugutta 91. WAŁBRZYCH, pl. Grunwaldzki 1. K 6913

Na św. Mikołaja praktyczny podarunek

kupisz najtaniej w Wytwórni Wyrobów Srebrnych

JAN FEDEROWICZ

WROCŁAW, WOJCIECHA CYBULSKIEGO 29. 11274

Zarząd Miejski w Bielawie D/Śl.

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę wierconej studni na terenie gminy Ostroszowice (Wyganów) do przypuszczalnej głębokości 150 mb. w pokładzie o jednolitym kamieniu twardym i kruszącym się, lub dowiercenie do 150 mb. istniejącej już studni na głębokości 50½ mb.

Bliższych informacji i szczegółów udzielają Miejskie Zakłady Wodociągowo - Kanalizacyjne w Bielawie D. Śl. ul. Żymierskiego Nr. 48. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę studni wierconej w Ostroszowicach (Wyganów)" składać należy w sekretariacie Zarządu Miejskiego w Bielawie D. Śl. wzgl. przesłać pocztą do dnia 28.12 1948 r. godz. 12-tej.

Do oferty dołączyć należy kwit KKO lub innej instytucji na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.12.1948 r. o godz. 12-tej w lokalu powyższego sekretariatu.

Zarząd Miejski w Bielawie D. Śl. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz
(—) STEFAN RZEPKOWSKI

Kierownik Techniczny Zakł. Wodociągów i Kanalizacji
(—) BURZA IGNACY

K 6911

SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Haze Stefania. 11315

SKRADZIONO metrykę urodzenia, kartę RKU — Jelenia Góra na nazwisko Hermanowicz Józef — Wrocław. 11305

POSAD POSZUKUJĄ

KORESPONDENTKA — stenotypistka sił kwalifikowana poszukuje posady. Zgłoszenia Słowo Polskie Jelenia Góra pod „Styczeń". K6900

SZUKAM natychmiast pracy biurowej lub innej. Wykształcenie, praktyka, prezencja. Zgłoszenia pod „Posada". 11321

MASZYNISTKA — siła pierwszorzędna, znajomość stenografii — przyjmie posadę od zaraz pod „Stenografia". 11317

FACHOWIEC tekstylny przyjmie posadę najchętniej w spółdzielni. Wiadomość: Wrocław, Roosevelta 13/6. 11308

LABORANT rentgenowski i analityczny z długoletnią praktyką poszukuje pracy Wrocław, Roosevelta Nr 13/6. 11307

BUCHALTER — samodzielny, bilansista — dobre referencje poszukuje posady we Wrocławiu. Oferty „Samodzielny". 11297

BUCHALTER-bilansista, przebitka, jednolity plan kont — obejmie posadę natychmiast spółdzielni. Oferty Słowo Polskie „Perfecta". 11301

WOLNE POSADY

DWIE kwalifikowane pielęgniarki i przeszkolony sanitariusz (ka) potrzebni od zaraz do żłóbka przy Kopalni Glin Ogniotrwałych — Jaroszów. Warunki do omówienia na miejscu. K 6906

CZELADNIK krawiecki potrzebny, Wrocław, Więzienna 19/8. Przyjmuje robotę jeszcze na święta. 11302

POTRZEBNA samotna osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego na wyjazd od zaraz. Referencje konieczne. Kołłątaja 15 sklep galanteryjny. 11331

LOKALE

POKOJU dużego z wygodami poszukuje pan na stanowisku. Oferty Grand Hotel. Kiosk pod „Warszawa". K 6878

MGR FARMACJI poszukuje pokoju z wygodami. Wiadomość Wrocław, Rynek 44 Apteka. 11322

ODSTĄPIĘ 4 pokojowe komfortowe mieszkanie, prawo własności. Zgłoszenia słowo Polskie „Krzyki". 11326

POKÓJ umeblowany blisko Kliniki Politechniki do wynajęcia. Oferty Słowo Polskie pod „KK". 11306

POKOJU umeblowanego poszukuje inżynier od 1. I. 49. Zgłoszenia Jeleniogórskie Słowo. K 6889

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią z meblami lub bez — wszelkie koszty zwrócę. Zgłoszenia: Olbińska 28 m. 9 godz. 16—20-tej. 11332

POSZUKUJĘ mieszkania: 3—4 pokoje, kuchnia, bez mebli — Zalesie, Sępolno lub centrum. Zgłoszenia: Wrocław, Mikołaja Reja 62 — 4. 11311

LEKARSKIE

LECZNICA dla ZWIERZĄT przeniesiona z ul. Żeromskiego 25 na STALINA 97 I piętro w podwórzu, tel. 151. 11213

NAUKA

OKAZJA! Stenografii najnowocześniejszym, najłatwiejszym systemem Duployego udziela korespondencyjnie autor interpretacji polskiej. Wyuczam w miesiąc pod gwarancją. Cena reklamowa. Inspektor Trepka, Bydgoszcz, Orawska 1. K 6915

KTÓRY z biednych studentów IV roku Wydziału Budowlanego, względnie Wydziału Architektury będzie mógł przygotować do matury budowlanej. Zgłoszenia proszę kierować Słowo Polskie pod „Architektura". 11319

POSZUKIWANIA RODZIN

BAŚCIUKA Andrzeja zam. we wsi Szwajcarii, gm. Siemikowce pow. Podhajce, woj. Tarnopol, poszukuje córka, Karolina zam. Kamienna Góra ul. Jedwabna 6. K 6894

RÓŻNE

ADWOKAT Filc Jelenia Góra, Skłodowskiej 9, pełnomocnik Ferdynanda Vogla, poszukuje celem rozwodu Helenę Vogel, córkę Jana Kościuka i Amalii Kozłowskiej, ur. 8 września 1907 Skomorochy. K 6914

UWAGA! Instytucje państwowe i spółdzielcze! Zakład szklarski i oprawa obrazów ul. Fredry 5 a przyjmuje wszelkie zamówienia na portrety i godła państwowe wraz z oprawą. Wykonanie szybkie i solidne. 11312

ZA DŁUGI żony Penk Pauliny z domu Lederman nie odpowiadam, Penk Józef Jelenia Góra. K 6887

UWAGA! Pies wyżeł ciemno-brązowy przybłąkał się w Strzelinie jest do odebrania Wrocław, Witolda 31 m. 3. Po tygodniu uważam za własnego. K 6903

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55 zł. za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł. za 1 mm, od 201 — 300 — 105.— zł za 1 mm ponad 300 mm — 135.— zł. za 1 mm. *Ogłoszenia za tekstem:* do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 300 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. *Nekrologi:* do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. *Ogłoszenia drobne:* po 25.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów.. Konto PKO Nr. VIII — 135.

Nasze sprawy

O naszym stypendium

Nie pisałem o tej kwestii w „naszych sprawach", ale było mi przykro, że nie piszę.

Kiedy wpływały pieniądze na stypendia dla studentów fundowane w ramach akcji kongresowej Czytelników i redakcji „Słowa", było mi wstyd przed kolegami redakcyjnymi z innych działów. Balem się pytania:

— Dlaczego na liście ofiarodawców na fundusz nie ma dotychczas nas, sportowców?

Dlatego też po dzisiejszych wpłatach piszę o pierwszych ofiarodawcach w tej rubryce, która nie tylko z nazwy powinna być odzwierciedleniem „naszych spraw".

Pierwszą wpłatę zadeklarował Wrocławski Okr. Zw. Bokserski, ofiarowując 5.000 zł i wzywając do naśladownictwa piłkarzy.

Poza tym w pierwszym dniu naszego, sportowego łańcucha złożyli pieniądze mgr Skrocki 1.000 zł, mgr Erd 200 zł, inż. Landau 200 zł, Mikuła 200 zł, Kargier 200 zł i Kuszmierski 200 zł.

Niechybnie łańcuch ten do dnia Kongresu wzrośnie do sumy potrzebnej na ufundowanie jednego rocznego stypendium, które dopomoże jednemu z przyszłych lekarzy sportowych, inżynierowi - budowniczemu naszych stadionów i boisk, lub wychowawcy naszej młodzieży, na jak najszybsze objęcie stanowiska. Będzie on na pewno wdzięcznie wspominał fakt, że w swej pracy społecznej spłaca dług zaciągnięty wobec masy naszych, już dziś czujących społecznie, sportowców.

Nie chcąc być w tyle za działaczami sportowymi i kolegami z boiska wzywam do tej akcji kolegów-redaktorów sportowych ze „Sportu i Wczasów", Kuriera Ilustrowanego i Trybuny Dolnośląskiej wpłacając do kasy stypendialnej 500 zł.

Ost.

Sport

Z dobrych chęci sportowców zrodziła się wielka impreza sportu wrocławskiego

Apel Polskiej Federacji Studentów, rzucony za pośrednictwem „Słowa Polskiego", sportowi wrocławskiemu, został uwieńczony dużym sukcesem.

Wczoraj w kancelarii WUKF pod przewodnictwem dyrektora mgr. Skrockiego, obradowali delegaci OKZZ, związków sportowych, i klubów, które zgłosiły swój akces do wielkiej imprezy, mającej wykazać solidarność naszego sportu z Kongresem Zjednoczenia Partii.

Na czele organizatorów radosnej imprezy stanęła mgr. Launerowa i dalsze zgłoszenia, projekty, oraz akces do współpracy należy kierować pod jej adresem (Woj. Urząd Kultury Fizycznej — gmach Województwa).

NAJLEPSZE KLUBY — NAJLEPSI ZAWODNICY

Postanowiono, że w zawodach powinno brać udział jak najwięcej sportowców wrocławskich, a w programie uwzględnić jak najwięcej gałęzi sportu. Zawodnicy rekrutować się będą z klubów wszystkich pionów, na jakie został podzielony nasz sport.

Prawdopodobnie dzięki pomocy Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się w ramach imprezy atrakcyjny występ reprezentacji garnizonu radzieckiego z Legnicy w siatkówce i pływaniu.

Zawody rozpoczną się o godz. 15-ej meczem siatkówki męskiej między *mistrzem Polski AZS Wrocław i Armią Radziecką* (w razie nieprzybycia gości, przeciwnikiem AZS'u będzie reprezentacja okręgu).

W następnych punktach programu od będą się *siatkówka żeńska AZS — Czarni, i koszykówka męska Ofic. Szkoła Inżynierii i Związek Zawodowy Metalowców.*

Szermierze AZS spotkają się z reprezentantami Ofic. Szkoły Piechoty.

Pięknym punktem programu będzie występ gimnastyków „Podchorążaka".

Miłośników boksu zainteresuje zapewne występ najlepszych pięściarzy wrocławskich, których dobór pozostawiono do dyspozycji kpt. sportowego Wr.OZB.

Przypuszczalnie zobaczymy w ringu tych zawodników, którzy nie walczyli ostatnio w mistrzostwach, a reprezentują najwyższą klasę w okręgu, a więc: Grymina, i Jurka (S.O.P.) oraz najlepszych bokserów z klubów pionu wojska, ZMP, Gwardii, Związków Zawodowych.

Nareszcie zobaczymy również występ zapaśników Pafawagu i Metalowca, którzy reprezentują wysoki poziom tego sportu.

Akademię zakończy pokaz tańca, wykonany przez studium WF.

PŁYWACY PRZED EGZAMINEM

16-go, a więc dzień po imprezie, rozegranej w Hali Ludowej, odbędzie się trójmecz pływacki między reprezentacją garnizonu radzieckiego z Legnicy, AZS i Samorządowcem, którego sekcja stała się już godnym przeciwnikiem dla naszych akademików.

Dochód z obu imprez, na które wstęp będzie bardzo tani, (ze względu na masowość imprezy) przeznaczono na Budowę Wspólnego Domu. (Ost.)

Sport wrocławski radzi

Dziś o godz. 12-ej w sali OKZZ przy ul. Mazowieckiej 17 odbędzie się nadzwyczaj ważna konferencja działaczy sportowych z terenu Dolnego Śląska, przedstawicieli Związków Okręgowych klubów sportowych i prasy.

Obrady przyczynią się niewątpliwie do usprawnienia prac w związkach sportowych i do nawiązania bliższych kontaktów między czynnikami kierującymi życiem sportowym w związkach zawodowych a działaczami klubowymi.

Jak wiadomo na tym polu nie dzieje się najlepiej.

Czyżby Budapeszt-Wrocław?

Komisja sportowa OKZZ w porozumieniu z Gwardią przygotowuje wrocławianom niezwykle emocjonujące zawody bokserskie, które odbędą się w Hali Ludowej w dniu 8 bm.

Prawdopodobnie uda się projektodawcom sprowadzić do Wrocławia bokserów węgierskich, którzy pod nazwą Budapesztu pokonali naszą ósemkę reprezentacyjną 10:6 i reprezentację Wybrzeża 13:3.

Gdyby starania te nie zostały uwieńczone sukcesem, na ringu Hali Ludowej zobaczymy na pewno reprezentację Śląska, w której walczy 4 reprezentantów Polski.

W klasie B już trzecia runda

Nadchodząca niedziela na Dolnym Śląsku będzie stała pod znakiem mistrzostw bokserskich klasy B.

W grupie pierwszej Gwardia legnicka skrzyżuje swe rękawice z lokalnym rywalem Zjednoczonymi. W tym meczu naszym faworytem jest Gwardia, która posiada lepszą ósemkę i spotkanie powinna rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Odra Nowa Sól (faworyt rozgrywek w gr. I) gości u siebie drużynę młodzieżową z Lubania i wzbogaci wydatnie swój dorobek punktowy wysuwając się na pierwsze miejsce w tabeli.

Promień Żary — pauzuje.

W grupie drugiej odbędą się „małe derby lokalne" pomiędzy Pocztowcem i Budowlanymi. Ubiegłej niedzieli obie drużyny rozstrzygnęły spotkania na swoją korzyść. Bezpośredni mecz tych zespołów może zakończyć się zwycięstwem tak jednych jak i drugich, w zależności od formy poszczególnych zawodników.

Podchorążak wyjeżdża do Jawora, gdzie spotka się z Gwardią, a wojskowi są stuprocentowymi faworytami.

„Zapłon" II powinien wygrać ze słabą ósemką „Lustrzanki".

W grupie trzeciej Atom Świdnica gości u siebie doskonałą ósemkę Gwardii wrocławskiej, i może przegrać aż 0:16. Druga drużyna świdnicka, Polonia, wyjeżdża do Nowej Rudy, gdzie spotka się z Czarnymi. Polonia wystartowała dobrze, wygrywając pierwsze dwa spotkania, co i tym razem powinno jej się udać.

Trzeci mecz w tej grupie pomiędzy Pafawagiem II i Dziewiarzem Legnica przełożony został na dzień 8 bm.

(R)

Po sukcesy do Poznania jadą pływacy wrocławscy

W sobotę i niedzielę dn. 4 i 5 bm. rozegrane zostanie na pływalni krytej w Poznaniu rewanżowe spotkanie pływackie Wrocław — Poznań. Drużyna Wrocławia zapowiedziała swój najsilniejszy skład z Kratochwilem, Iwanowskim, Lipińskim, Manowskim i Franczukiem na czele. Kapitan sportowy POZPŁ ustalił następujący skład Poznania: 100 m st. dow. — Małecki i Lutomski („San."), 200 m st. dow. — Jachnik („Warta") i Lutomski, 100 m st. klas. — Cichoński i Zalisz („Warta"), 200 m st. klas. — Cichoński i Chmielewski („San."), 100 m st. grzbiet. — Owczarczak i Borusiak („Warta").

W konkurencjach kobiecych Poznań reprezentować będą: 100 m st. dow. — Miklasowa („Warta") i Żurkówna („San."), 100 m st. klas. — Malicka („San.") i Bresińska („Warta"), 100 m st. grzbiet. — Kurkówna i Cichońska („Warta").

Zjednoczeni gośćmi Zapłonu

Ostrovia w Wałbrzychu

W Jeleniej Górze odbędzie się jutro ciekawy mecz bokserski między mistrzem Pomorza i kandydatem do 1-ej ligi bokserskiej Zjednoczeniem Bydgoszcz, a Zapłonem. Mecz ten interesuje nas i z tego względu, że bydgoszczanie są głównym konkurentem naszego Samorządowca w walkach o zdobycie miejsca w pierwszej klasie państwowej.

W Wałbrzychu dojdzie prawdopodobnie do skutku drugi ciekawy mecz niedzieli między wicemistrzowską drużyną Poznania Ostrovią, a Górnikiem. Obydwa te spotkania przyczynią się niechybnie do spopularyzowania naszego pięściarstwa w Polsce centralnej.

Dotychczas doprawdy niewiele wiedziano o sile naszego okręgu, ograniczając się do oceny dwóch klubów IKS i Pafawagu.

»Oglądamy radar na politechnice warszawskiej«

Bogato zilustrowany artykuł **dr. inż. Ryżko** zaznajamia nas z tym, jak cudownym narzędziem **wiedzy jest** radar.

Artykuł ten znajdujemy w Nr 11

Problemów

W-170

Otwieramy sezon!

Dziś o godz. 17-ej w Hali Sportowej ŻKS, Wrocław, ul. Krasińskiego 30 odbędzie się turniej otwarcia sezonu tenisa stołowego.

Wśród zgłoszonych 70 ping - pongistów, obok starych gwiazd czytamy nowe nazwiska, które wg opinii kierowników sekcji mają się stać rewelacjami sezonu. Wstęp bezpłatny.

Przez okulary felietonisty

Szturm na ekrany

„Szanowna Redakcjo! Stałam po bilet w kinie „Tęcza" o godz. 5-tej po południu, prawie przy samej kasie. Z powodu wielkiego tłoku ja i kilka osób zostaliśmy wyrzuceni z kolejki; nie mogłam więc stanąć znów na moim dawnym miejscu. Osoby stojące przede mną — ze względu na mój wiek — przepuściły mnie do kasy i w tym momencie, gdy kupowałam bilet, ktoś mnie mocno pchnął, ściągnął chustkę z głowy razem z okularami i krzyczał obraźliwe słowa, a gdy zwróciłem uwagę, że jest źle wychowany, zaczął się ów młody człowiek śmiać i ubliżać mi. Na szczęście stanęli w mojej obronie dwaj wojskowi, którym na tym miejscu składam podziękowanie".

Właściwie należało by wyciągnąć z tego listu smutne wnioski, dotyczące wychowania naszej młodzieży. Źle postąpił bowiem młodzieniec, który wyciągnął starszą kobietę z kolejki przed okienkiem kasowym w kinie „Tęcza", źle zrobili inni ludzie, bawiąc się całym tym widowiskiem. Wdzięczność należy się dwu nieznanym ludziom w mundurach wojskowych, którzy umieli postąpić tak, jak na dobrych żołnierzy przystało.

Nie o to jednak nam chodzi.

Czytelniczka, która zwróciła się do nas z takim zaufaniem, pisze, że stała w kolejce przed kasą kinową o 5 po południu. Seans zaczyna się o 6-tej. Trzeba więc godzinę stać, zanim się dostanie bilet. Ponieważ seans trwa dwie godziny, w sumie — jeśli chce się we Wrocławiu pójść do kina — całe popołudnie jest stracone.

Leży przede mną drugi list:

„Panie Redaktorze — piszą m. in. sympatycy „Słowa Polskiego" — do kina już dwa miesiące dostać się nie można, gdyż na czwartą nie ma mowy o otrzymaniu biletu, a na 6-tą trzeba by czekać od czwartej. Do dnia dzisiejszego nikt nie potrafił załatwić tej sprawy...".

Smutne to, ale prawdziwe; wobec remontu kilku sal kinowych dostanie się na jakikolwiek film we Wrocławiu należy do sfery marzeń. Trzeba mieć mocne bary, anielską cierpliwość i bardzo wiele wolnego czasu, aby znaleźć się w kinie, czym prędzej zająć miejsce i chwalić Boga, że się w ogóle udało.

Kino jest jednym z najlepszych środków masowych w dziedzinie uchamiania kultury. W jaki jednak sposób widz ma się doń dostać?

Bijatyki i kilometrowe ogonki przed kasami kinematografów nie są pocieszającym u nas widokiem.

Co Film Polski ma zamiar zrobić, aby udostępnić oglądanie filmów ludziom pracy? (leg.)

90)

Tadeusz Dołęga Mostowicz

Kariera Nikodema Dyzmy

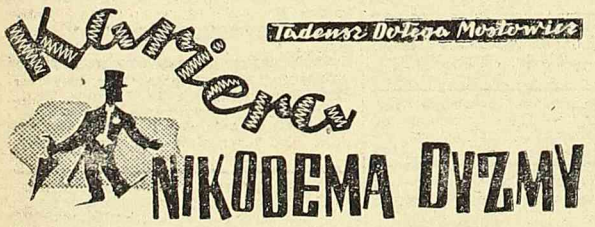

Nikodem Dyzma przyjmuje godność Wielkiego Trzynastego. Tajemniczy obrzęd loży rozpoczyna się...

— Wszystko w porządku. Wszędzie drzwi pozamykane, służbie zakazałam wstępu do pałacu aż do południa.

— Dobrze — odparła brunetka, nie puszczając ręki Nikodema — teraz wejdź i zajmij swoje miejsce.

Teraz Dyzma spostrzegł, że pani Lala była również w białym szlafroku, gdyż wychodząc, odsłoniła na chwilę ciężką kotarę, skąd padła smuga purpurowego światła.

Z kolei i panna Stella znikła za kotarą, polecając jemu czekać na siebie.

Zza kotary dobiegł Nikodema szmer rozmowy. Czas mu się dłużył, zbliżył się więc, by zajrzeć do środka, gdy nagle kotara rozsunęła się, a na progu stanęła brunetka w białym szlafroku, pochylona w niskim długim pokłonie.

Był to dużych rozmiarów pokój, pozbawiony wszelkich mebli i całkowicie wysłany dywanikami, na których rozrzucone leżały całe stosy ozdobnych poduszek. Tylko w środku stał wielki złocony fotel obity czerwonym atłasem, nad nim paliły się trzy świece.

Nadto od sufitu zwieszała się ampla, zalewająca wszystko purpurowym światłem.

Po obu stronach fotela ujrzał wszystkie panie w takich samych białych szlafrokach.

Na przeciwległej ścianie rozciągnięte było wielkie prześcieradło z naklejoną na nim trzypromienną złotą gwiazdą, pod którą nalepiony był napis wycięty z czerwonego papieru.

Napis głosił:

„Terra est rotunda".

— Wnijdź, o panie! — zawołała panna Stella i usunąwszy się z drogi podprowadziła Nikodema do przeznaczonego dlań tronu.

Gdy usiadł, panie otoczyły fotel półkolem, zaś panna Stella wystąpiła na środek i zaczęła:

— Wtajemniczeni! Wy, Pątniczki Trzypromiennej Gwiazdy i ty, Mistrzu, na którego piersi wkrótce zabłyśnie symbol wiedzy, władztwa i szczęścia. Oto ja, wasza siostra Orędowniczka, niegodnymi wargami oznajmiam wam godzinę otwarcia trzydziestej trzeciej loży Zakonu Trzypromiennej Gwiazdy, której hasłem z woli Wielkiego Trzynastego będzie pełna głębokiej myśli sentencja: Terra est rotunda! Wiąże się z tym wiara, że Zakon nasz opanuje całą ziemię, nadzieja, że loża nasza stanie się jednym z mocnych ogniw w tym łańcuchu i wskazanie, że my, żyjący na globie ziemskim ludzie zamknąć się musimy w jego kręgu. Zaznaczam przy tym, że zgodnie z prawem Zakonu, każdy z nas musi wypełnić rozkaz drugiego, gdy ten wymieni święte hasło, dotykając lewą dłonią czoła, serca i łona. Zanim przystąpimy do obrzędu, przypomnieć wam pragnę, kanony hermetyczne...

Dyzma przestał słuchać. Zbyt był zafrapowany oryginalnością sytuacji, by mógł skupić tak długo uwagę na jednym punkcie. Przyglądał się otaczającym go młodym kobietom i pannom. Niektóre z nich bardzo ładnie wyglądały w dziwacznych szlafrokach. Nagie ramiona, jakby wypływające z białych fałd lśniącego jedwabiu, głęboko wycięte dekolty i sam fakt, że wśród tylu kobiet jest tu jedynym mężczyzną — wszystko to działało nań podniecająco.

Już nie myślał: co i jak, i dlaczego. Myślał tylko: — czy i kiedy?

Tymczasem panna Stella skończyła przemówienie i wydobyła z czerwonego pudełeczka małą złotą gwiazdkę, zawieszoną na takimż łańcuszku. Wśród uroczystego milczenia podeszła do Nikodema i zawiesiła mu gwiazdkę na szyi, po czym odstąpiła trzy kroki i upadła plackiem na dywan. Wszystkie pozostałe damy uczyniły to samo, za wyjątkiem pani Lali, która poszła do drzwi i przekręciła kontakt.

Ampla zgasła. Nikodem wzrygnął się. Pogrążony w mroku pokój, trzy nikłe płomyki woskowych świec nad nim i te leżące w bezruchu kontury białych postaci, sprawiały wrażenie niesamowite.

Nagle panna Stella, jęczącym głosem zawołała:

— Witaj nam, witaj, panie życia, miłości i śmierci!

— Witaj, witaj — po wielokroć powtarzały drżące głosy.

— Witaj nam, witaj, dawco woli!

— Witaj, witaj, — powtórzyły głosy.

— Witaj szafarzu wiedzy!

— Witaj... witaj...

— Witaj, mistrzu życia!

— Witaj... witaj...

(Ciąg dalszy jutro)

F-15967

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13 ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł. z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.